8 str. Wtorek, 9 stycznia 1934 20 gr.

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA:
DZIEŃ BYDGOSKI
DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
GAZETA MORSKA

GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok VI

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56
Filja Admin.: Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747, 749
Telefon nocny: 749
Telefon Filji: 748
Konto czekowe P. K. O. 160-315

Nr. 5

Gwiazdka „Dnia Pomorskiego“ świętem najbiedniejszych dzieci

Przeszło tysiąc darów rozdzieliliśmy w Toruniu w ub. święto Trzech Króli

Przygotowywana przez nas od półtora miesiąca z dużym nakładem starań „Gwiazdka“ dla najbiedniejszej dziatwy toruńskiej“, dzięki gorącemu poparciu, z jakiem spotkała się w szerokich sferach miejscowego społeczeństwa, dała wynik, Przerastający ogólne oczekiwania, przynosząc w sumie przeszło 2 tysiące złotych w gotówce i znaczną ilość darów w naturze oraz przedmiotach codziennego użytku. Mimo trudności materjalnych, odczuwanych przez całe społeczeństwo, mimo kłopotów i trosk własnych, na apel nasz pośpieszyły z gotowością rzesze ofiarodawców, składając swe datki, hojne, czy skromne, w miarę możności i rozporządzalnych zasobów.

Tę powszechność udziału w naszej akcji gwiazdkowej przedstawicieli wszystkich sfer społecznych należy tu specjalnie podkreślić, — jedynie za pomocą apelów prasowych nie nachodząc nikogo i nikogo nie molestując. Z własnego popędu zrodzona, z potrzeby serca wynikająca ofiarność mieszkańców Torunia na rzecz swych głodujących bliźnich pięknie świadczy, że nakazy etyki i miłosierdzia zwycięsko walczą z egoizmem, będącym wytworem kryzysu i ciężkiej walki o swój własny byt codzienny.

Uważamy sobie również za miły obowiązek na wstępie naszego sprawozdania z uroczystości gwiazdkowej dla biednych dzieci, podnieść zasługę tych wszystkich osób, które z prawdziwem poświęceniem przy organizacji „gwiazdki“ z nami współpracowały i bez pomocy których przeprowadzenie rozdziału darów pomiędzy rodziny, rzeczywiście potrzebujące pomocy i obdzielenie niemi tak wielkiej ilości biednych — przekraczałoby nasze możliwości. Składając te wyrazy wdzięczności przedewszystkiem paniom, które zajęły się całą techniczną stroną urządzenia gwiazdki, a więc p. wicewojewodzinie Seydlitzowej, p. naczelnikowej Szczepańskiej p. posłowej Birkenmayerowej, p. wicestarościnie Dożyckiej, wszystkim paniom Przewodniczącym i przedstawicielkom Stowarzyszeń Pań św. Wincentego a Paulo, z czterech parafji toruńskich, Przewodniczącym i przedstawicielkom towarzystw społecznych oraz panom, organizacje te w naszym komitecie gwiazdkowym reprezentującym — szczególnie miło nam również podziękować naszemu wielebnemu Duchowieństwu w osobach proboszcza parafji Panny Marji, ks. dr. Janka i ks. proboszcza Gołomskiego z parafji Chrystusa Króla na Mokrem, którzy swój cenny czas poświęcili z gotowością, biorąc udział zarówno w pracach organizacyjnych, jak i w samej uroczystości. Nie możemy pozatem pominąć naszej młodzieży ze Straży Przedniej, członkinie i członkowie której b. wydatnie pomagali starszym przy pakowaniu darów gwiazdkowych.

Wreszcie osobne słowa podzięki należą się p. staroście Rogowskiemu za użyczenie sali Sejmiku Powiatowego na składnicę i pakownię zakupionych towarów i pomoc, udzieloną łaskawie komitetowi we wszystkich jego pracach oraz w końcu właścicielowi kinoteatru „Palace“ przy ul. Mickiewicza p. Dąbrowskiemu, który jak rokrocznie, tak i tym razem zupełnie bezinteresownie oddał na cele uroczystości piękną salę swego kina z całem jej urządzeneim i dekoracją świąteczną.

Kilometr flaneli i stosy innych rzeczy

Intensywne przygotowania do gwiazdki dziecięcej rozpoczęły się już w czwartek, kiedy to panie z komitetu wyruszyły po zakupy, a jednocześnie inne sekcje zajęły się uzgodnieniem list ze spisami ubogich zgłoszonych przez parafje i towarzystwa oraz rozdziałem kartek, uprawniających do udziału w Gwiazdce i otrzymania daru. Zakupy szły głównie w kierunku zaopatrzenia biednych dzieci w odzież i obuwie, gdyż na podstawie zebranych wiadomości w tym zakresie odczuwane są u nich największe potrzeby. O rozmiarach poczynionych zakupów zaś najlepiej może świadczyć fakt, że kupiono w sumie przeszło 1 kilometr flaneli(!), nie licząc innych materjałów, dalej 150 par trepów, całe stosy ciepłej bielizny dziecięcej, pończoch, wreszcie znaczną ilość gotowej garderoby wierzchniej.

Wszystkie nabyte towary składano w sali sejmikowej w Starostwie, gdzie od czwartku popołudnia wrzała praca przy rozdziale i pakowaniu ich w torby, dostarczone po cenie własnego kosztu przez firmę Preuss. Jednocześnie dzielono i pakowano żywność oraz różne inne przedmioty i drobiazgi.

W piątek w godzinach przedpołudniowych odbyło się drugie ostatnie posiedzenie Komitetu na którem omówiono program uroczystości oraz zadecydowano o sposobie zużycia pozostałej jeszcze gotówki. Do późnego wieczoru zaś trwała praca przy robieniu i wiązaniu paczek.

Przy śpiewie kolend

W sobotę, w dzień Trzech Króli od wczesnego rana przed gmachem kinoteatru „Palace“ gromadzić się zaczął tłum biedoty, przybyłej z najodleglejszych peryferyj miasta. Dorośli i dzieci, zaczęli się schodzić już około godziny 9 rano mimo że uroczystość wyznaczono punktualnie na godz. 12. Dwukrotny przyjazd samochodu ciężarowego, obładowanego paczkami wzbudził wśród ubogich, rzecz zrozumiała, ogromną sensację.

O godz. 11,30 otworzono podwoje kina i wpuszczono biednych do sali. Panował wzorowy porządek, a w tłumie, liczącym przeszło tysiąc osób nie zdarzył się ani jeden wypadek pogniecenia choćby najmniejszego, nieraz samopas błądzącego dziecka. Nad wszystkimi zresztą roztoczono wzorową opiekę, rozsadzając ich w krzesłach i rozmieszczając w przejściach oraz korytarzach.

Godzina 12-ta. Zapalono choinki i wśród uroczystej ciszy, jaka nagle zapanowała rozległ się zbiorowy, z każdą chwilą potężniejący śpiew kolendy: „W żłobie leży“. Głosy dorosłych mieszały się z cieniutkiemi głosikami dziatwy, która ze szczególnem przejęciem śpiewała tę piękną pieśń religijną. W sali zapanowało ogólne głębokie wzruszenie.

W pierwszym rzędzie zajęli miejsca członkinie i członkowie komitetu, oraz goście, którzy przybyli bez zaproszeń, gdyż zaproszeń nie rozsyłano, — z własnego popędu i chęci uczestniczenia w pięknej uroczystości, tem milej witani przez organizatorów. Z ramienia władz obecni byli pp. starosta Rogowski i wicestarosta Dożycki, duchowieństwo reprezentowali ks. proboszcz Jank, ks. proboszcz Gołomski i ks. wikary Żurek z parafji św. Jana. Dalej przybyły wszystkie panie ze stowarzyszeń, wymienionych na wstępie, panowie, zaproszeni do współpracy przy rozdaniu darów oraz Redakcja „Dnia Pomorskiego“ in corpore z red. nacz. p. posłem Birkenmayerem na czele.

Po ukończonym śpiewie ks. prob. Jank odprawił kolendę liturgiczną, której wszyscy zgromadzeni wysłuchali klęcząc, poczem wygłosił następujące przemówienie:

Przemówienie ks. prob. Janka

Moje drogie dzieci. I znowu społeczeństwo przychodzi wszystkim najbiedniejszym z pomocą. Jeszcze raz otrzymujecie gwiazdkę.

Dzięki usilnym staraniom Redakcji „Dnia Pomorskiego“ zostaniecie w tej pięknie, pogwiazdkowemu udekorowanej sali obdarowani.

Może i będą wśród was niezadowoleni, może będą i tacy, którzy nic nie dostaną. Niech ich to jednak nie przygnębia. Czasy są takie, że wszystkich nie można zadowolić. Przyjdzie czas, że i im się pomoże.

A ci z pośród was, którzy otrzymają upominki gwiazdkowe niech zachowają w sercu wdzięczność dla tych wszystkich, którym te piękne chwile są winni.

Niech pamiętają o tych, którzy w myśl wskazań Chrystusa Pana, którego Narodziny obecnie jeszcze święcimy idą z sercem i miłością do was, — którzy w tym okresie wielkiego święta całego świata chrześcijańskiego i wam przygotowali święto.

Módlcie się moi drodzy za nich wszystkich do Malutkiej Dzieciny. Niech im zeszle dużo łask za te wszystkie dobrodziejstwa, które od nich dostępujecie.

W imieniu całej biednej dziatwy składam serdeczne „Bóg zapłać“ Redakcji „Dnia Pomorskiego“, za tą piękną gwiazdkę. Dziękuję również wszystkim paniom i tym wszystkim, którzy swą niezmordowaną pracą i ofiarnością Przyczynili się do zorganizowania tej uroczystości.

Po ks. prob. Janku głos zabrał „proboszcz ubogich“ ks. Gołomski, który w prostych nie wyszukanych, lecz trafiających do serc ubogiego ludu słowach, wskazał na istotę uroczystości, jako dzieła miłosierdzia i miłości bliźniego.

Przemówienie ks. proboszcza Gołomskiego

Przemóweinei ks. Proboszcza Gołomskiego. Jakąż to piękną gwiazdkę — drogie dzieci — przygotowało wam znowu wydawnictwo „Dnia Pomorskiego“. Ileż to pięknych podarków otrzymacie dzięki ofiarności społeczeństwa, które tak ochoczo stanęło do apelu redakcji „Dnia Pomorskiego“ oraz dzięki niestrudzonej pracy tych wszystkch panów i wszystkich pań z rozmaitych towarzystw miłosierdzia i stowarzyszeń społecznych.

Właśnie w mojej parafji znajduje się najwięcej z pośród was i to najbiedniejszych. Znam też najlepiej wasze bolączki. Ale dla tego najlepiej doceniam tę wielką łaskę, której dostępujecie.

Jako przedstawicielowi parafji, która gromadzi najwięcej biedoty, niech mi będzie wolno raz jeszcze złożyć redakcji „Dnia Pomorskiego“ na ręce redaktora naczelnego p. posła Birkenmayera i tym wszystkim, którzy do gwiazdki się przyczynili najserdeczniejsze dzięki.

A wy moi kochani, ze swej strony Pamiętajcie o waszych dobroczyńcach i módlcie się za nich.

Przemówienie posła Birkenmayera

Na zakończenie przemówił jeszcze w ciepłych słowach do zebranej biedoty w imieniu Redakcji, która gwiazdkę urządziła p. poseł Birkenmayer. Nawiązując do słów ks. prob. Gołomskiego p. poseł zaznaczył, że jakkolwiek z wzruszeniem przyjmuje wyrazy uznania pod jego adresem i pod adresem „Dnia Pomorskiego“, to jednak stwiedzić musi, że wdzięczność ogółu obdarowanych skierować się powinna przedewszystkiem w stronę tych, którzy dzięki ofiarności swej urządzenie gwiazdki dla biednych dzieci umożliwili.

Jest naszą tradycją — mówił dalej p. poseł — że rok rocznie prowadzimy akcję w okresie świątecznym, aby tym sposobem, spełniając nasz najbardziej ludzki obowiązek, obdarować rzesze najbardziej potrzebującej pomocy ubogiej dziatwy. Z roku na rok praca nasza wydaje coraz lepsze wyniki, a w tym roku jesteśmy w stanie obdarować przesło tysiąc dzieci, I tu jednak — raz jeszcze zaznacza p. poseł — wdzięczność należy się tym wszystkim ludziom dobrego serca, którzy z taką ofiarnością pośpieszyli na nasz apel.

Rozdanie darów

Z kolei przystąpiono do wyczekiwanego przez dziatwę i dorosłych rozdania paczek z darami gwiazdkowemi. Nie była to praca łatwa! W stłoczonej po same brzegi sali, wśród rozgwaru głosów wywoływać poszczególne nazwiska i numery, odbierać kartki podawane z rąk do rąk czasem z drugiego końca sali i tą samą drogą „przesyłać“ torby z ich tak cenną dla biednych, zawartością. Przy podziale paczek zajęci byli dosłownie wszyscy członkowie Komitetu i goście.

Po pewnym czasie sala zaczęła się przerzedzać, obdarowani z paczkami pod ręką opuszczali kino „Palace“, aby odprowadzić do domu podnieconą uroczystością i podarkami dziatwę. Mimo to jednak rozdawanie darów trwało niemal do godz. 2 popoł.

Tak zakończył się uroczysty dzień toruńskiej ubogiej dziatwy. Jeżeli „gwiazdka“ ta choć w małej części przyczyniła się do ulżenia doli biednych małych istnień, możemy uważać, że i tym razem spełniliśmy dobrze nasz obowiązek.

Jak wygląda równouprawnienie obywateli polskich w Gdańsku?

Znowu zwolnienie 3 Polaków z pracy

Obywatel polski Dampc zatrudniony był od 5 maja 1930 roku u rolnika Juljana Bartscha w Reichenbergu W. M. Gdańska. W grudniu otrzymał Bartsch od urzędu pracy nakaz zwolnienia z pracy Dampca z uzasadnieniem, że w miejsce Dampca należy zatrudniać siły lokalne. Na interwencję w urzędzie pracy Bartscha, który z pracy Dampca był bardzo zadowolony, zapytano się go, czy D. jest członkiem S. A. Wobec zaprzeczenia przez B. oświadczono, że Dampc skutkiem tego nie może liczyć na dalsze zatrudnienie.

Wobec takiego stanowiska urzędu pracy Bartsch był zmuszony zwolnić swego pracownika z dniem 15 grudnia 1933 r.

W dniu 29 grudnia 1933 r. zwolniono z pracy obywatela polskiego Kraińskiego Jana, który był zatrudniony przy wyrębie drzewa w lesie senackim w Sobbowitz.

Również dowiadujemy się o zwolnieniu z pracy innego polskiego obywatela Milewczyka, który pracował od szeregu lat w folwarku Rosenberg.

W obydwu wypadkach zwolnienie nastąpiło, ponieważ wyżej wymienieni mimo kilkakrotnych upomnień nie wstąpili do hitlerowskiego t. zw. „Frontu Pracy“ (Arbeiterfront).

DR. ROMAN BATTAGLIA.

Jedno z ogniw w reformie podatkowej

Zmiany w podatku gruntowym

Jednem z podstawowych zadań, do których będziemy musieli przystąpić w toku prac organizacyjnych nad życiem gospodarczem, jest reforma całokształtu naszego **ustawodawstwa podatkowego.** Ustawodawstwo to wykazuje bowiem szereg zasadniczych braków, zarówno z punktu widzenia racjonalnych i zdrowych zasad fiskalnych, jak i ze względu na **niedostosowanie podatków do warunków życia gospodarczego w niepodległej Polsce.**

Niedomagania naszego systemu podatkowego zawarte były już niejako w zarodku, w ustawodawstwach podatkowych trzech państw zaborczych. Samo przejęcie przez polską państwowość różnych ustawodawstw podatkowych opartych na odmiennych założeniach, kryterjach wymiaru i posługujących się odmiennemi metodami postępowania podatkowego, spowodowało głęboki chaos w dziedzinie podatkowej. Ten ujemny stan rzeczy uległ w czasie pierwszych lat niepodległości dalszemu pogorszeniu, wskutek wydania szeregu przepisów podatkowych, których źródłem były bądź doraźne potrzeby skarbowe, bądź specyficzne warunki, w jakich pracowało polskie gospodarstwo, zwłaszcza w latach inflacji i dewaluacji. Wszystkie czynniki te spowodowały, że struktura podatkowa była **niejednolita, rozproszkowana, nieoparta o wyraźne wytyczne, wypływające ze zdrowych zasad fiskalnych.**

Różnorodność naszego systemu podatkowego, na który składają się liczne podatki bezpośrednie i pośrednie, oparte o różne podstawy wymiaru, utrudnia zasadniczą reformę ustawodawstwa podatkowego. Reforma taka, któraby szła po linji zgodnej z **interesami Skarbu i życia gospodarczego, musiałaby być radykalna,** musiałaby przekreślić w przeważającej mierze istniejące przepisy podatkowe, a oprzeć dochody podatkowe na niewielu jasno zdefinjowanych i określonych źródłach podatkowych, z przewagą podatków bezpośrednich. Tego rodzaju zasadnicza reforma przedstawiałaby jednak poważne niebezpieczeństwa w okresie wprowadzenia nowych przepisów **podatkowych.** Proces przykrawania życia gospodarczego do nowego ustawodawstwa podatkowego byłby przypuszczalnie połączony z przejściowym spadkiem wpływów skarbowych. Wobec imperatywnej konieczności utrzymania budżetu państwowego w równowadze zasadnicza reforma podatkowa mogłaby w obecnym okresie depresyjnym **podważyć podstawy naszej gospodarki fiskalnej.**

To też nie czas obecnie na realizację **zasadniczej reformy podatkowej.** Należy natomiast dążyć na poszczególnych odcinkach fiskalnych do usunięcia tych **przerostów, dysproporcyj,** czy niesprawiedliwości, które są spowodowane odziedziczonemi przez nas systemami podatkowemi państw zaborczych, lub też wynikiem doraźnych posunięć inflacyjnych czy kryzysowych.

Przedewszystkiem dążyć należy do **ujednolicenia terytorjalnego naszych przepisów podatkowych.**

Zamierzone ostatnio zreformowanie podatku gruntowego stanowi pożyteczną pracę na jednym z ważniejszych odcinków podatkowych, wykazującym dotychczas znaczne niedomagania. Wypływały one głównie z tego, że podatek gruntowy pobierany był dotychczas na podstawie ustaw, **ogłoszonych przez państwa zaborcze dla poszczególnych dzielnic Polski.** Spowodowało to nierówność obciążenia podatkiem tym gospodarstw rolnych w poszczególnych dzielnicach kraju. Ponadto klasyfikacja gruntów była przestarzała, co stwarzało duże **różnice między obciążeniem gruntów, nawet w poszczególnych powiatach i gminach.**

Dążąc do usunięcia tych niedomagań reforma zmierza w kierunku **ujednolicenia przepisów o podatku gruntowym na terenie całego kraju i oparcia ich na zdrowych podstawach życiowych.**

Projekt reformy zawiera w pierwszym rzędzie wyszczególnienie gruntów zwolnionych od opłacania podatku. Największe zmiany wprowadza on w taryfie podatkowej, która ustalana ma być przez Radę Ministrów, przyczem całe państwo podzielone będzie **na okręgi rolnicze, zależnie od warunków gospodarczych,** stawki podatkowe zaś wymierzane będą **w zależności od żyzności gruntów,** oraz przy należności do okręgów rolniczych gospodarczo słabszych lub silniejszych.

Dla przeprowadzenia reformy taryfy podatkowej konieczne jest **nowe sklasyfikowanie gruntów,** które ma być dokonane przez specjalnie do tego celu powoływane powiatowe komisje klasyfikacyjne. Wymiaru i poborów państwowego podatku gruntowego dokonywać będą powiatowe urzędy skarbowe. Podatek płatny będzie w dwuch równych ratach, w ciągu kwietnia i listopada każdego roku Projekt przewiduje wreszcie ulgi przy wymiarze i pobieraniu podatków, zwłaszcza dla karłowatych gospodarstw rolnych, oraz w wypadkach klęsk żywiołowych.

Oczekiwać należy, iż przeprowadzenie reformy podatku gruntowego na powyższych zasadach spotka się z **przychylnem przyjęciem sfer rolniczych,** które nie jednokrotnie dawały wyraz swemu niezadowoleniu wobec niejednolitych systemów podatku gruntowego; wpłynie to niewątpliwie na ustabilizowanie dochodów skarbowych z tego tytułu. Ostateczne ustalenie jednolitych przepisów, dotyczących podatku gruntowego, przyczyni się do **uproszczenia procedury podatkowej z korzyścią dla płatników, a także i dla Skarbu, dzięki oszczędnościom, które zostaną poczynione przy** administrowaniu tym podatkiem. Zamierzona reforma stanowić będzie przeto **jedno z ogniw w łańcuchu prac nad usprawnieniem organizacyjnem naszego życia gospodarczego.**

Skandal w Brukseli

Jeszcze nie ukończono śledztwa, które doprowadziło do *aresztowania komendanta głównego policji w Brukseli* i kilku innych komisarzy na prowincji pod zarzutem pobierania łapówek, gdy wybuchł *nowy skandal, które swemi rozmiarami przerasta nawet poprzedni.* Prokurator kólewski nakazał aresztowanie *naczelnika departamentu w Ministerstwie Sprawiedliwości van Egerena* oraz jego zastępcę van Hecke pod zarzutem łapownictwa.

Naczelny skaut świata poddał się operacji

Naczelny komendant skautingu generał lord Baden Powell poddał się w Londynie wewnętrznemu zabiegowi chirurgicznemu. Operacja miała przebieg pomyślny, jednakże gen. Baden-Powell będzie musiał pozostać w klinice około 6 tygodni.

B. poseł Witos ma pieniądze

Według doniesień prasy, b. poseł Witos zamierza zakupić na Śląsku Cieszyńskim gospodarstwo rolne w pobliżu granicy.

Witos w szeregach gnębicieli polskości w Czechosłowacji

W dniu ogłoszenia wyroku w sprawie posłów „Centrolewu" było już publiczną tajemnicą, że pp. Witos, Kiernik i Bagiński są w Czechosłowacji, gdzie ukryli się w przewidywaniu wyroku skazującego.

Nie trudno sobie wyobrazić, że ta ucieczka sprawiła w sferach chłopskich jak najfatalniejsze wrażenie, szczególnie spotęgowane w tych okolicach Małopolski, w których chłopi pchnęci zostali do krwawo zakończonych zamieszek. Raz po raz pada pośród chłopów pytanie, za **jakie to pieniądze** przywódcy ich znaleźli się zagranicą, podczas gdy chłopi, którzy poszli za ich głosem „rewolucyjnym" muszą odbywać kary sądowe.

Nie dość na tem. Witos i jego „kombatanci" postanowili widocznie **„zemścić się" na Polsce.** Rozpoczęli więc akcję **przeciw rządowi polskiemu na terenie Czechosłowacji.**

W sferach politycznych rozeszła się tuż po wyroku pogłoska, że jakkolwiek uzyskali oni prawo pobytu w Czechosłowacji, to jednak rząd zaprzyjaźnionego z nami państwa nie dopuści do warcholenia przeciw Polsce.

Oficjalnie tylko polskie stronnictwo ludowe w Czechosłowacji dało Witosowi dotkliwą odprawę w formie publikacji poniższej treści, ogłoszonej przez prezesa tego stronnictwa dr. Burka: „Ludność polska w Czechosłowacji **nie dopuści żadną miarą do siania fermentu** przez posłów opozycyjnych w Polsce, ponieważ jest świadoma tego, że podstawą jej siły i znaczenia **jest jedność całego tutejszego społeczeństwa.** Stwierdzić musimy, że chociaż stronnictwo nasze ma taką samą nazwę, jak stronnictwo p. Witosa w Polsce, to jednak **ideologja nasza jest biegunowo sprzeczna z ideologją tego stronnictwa,** gdyż ludność nasza odnosiła się **zawsze z największem uznaniem do rządów Marszałka Piłsudskiego, które wyprowadziły Polskę z obłędu partyjnictwa na grunt mocarstwowego rozwoju,** podnosząc tem samem do niebywałego przedtem prestiżu nietylko imię Polski, lecz także pozycje wszystkich Polaków za jej granicami. Wobec tego uważamy, że przywódcy **„Centrolewu" nie mają czego u nas szukać".**

Witos nie dał jednakże za wygraną. Zwrócił się do **czeskich agrarjuszy,** którzy — jak nam doniesiono — **ofertę jego przyjęli.**

Rozumie się, że w interesie partyjnym agrarjuszy czeskich **leżałoby rozbicie jedności mniejszości polskiej.** Tej roli podjął się właśnie nie kto inny, jak „wódz chłopski", „patrjota" polski — Witos, podobno za cenę stanowiska, odpowiedzialnego dla jego ambicyj w czeskiem stronnictwie agrarnem.

Jeśli wspominamy o tem, to tylko dlatego, by z jednej strony społeczeństwo polskie dowiedziało się o roli ludzi, którzy zawsze siebie uważali za „jedynych", do kierowania polską nawą państwową, z drugiej zaś — by rodacy nasi w Czechosłowacji przekonali się, że podobnych przewódców ruchu ludowego mogła **wysunąć niezdrowa atmosfera przedmajowa,** w której wszystko uczynić mógł **wyścig demagogji partyjno - politycznej.** Ta właśnie atmosfera, w której dzisiejsze Stronnictwo Narodowe wraz z z partją witosową i socjalistami grało pierwsze skrzypce. Dziś jeszcze „narodowa" prasa pomorska „rozczulająco" a cynicznie pisze o b. pośle Witosie jak i o jego towarzyszach, jako o emigracji.

Czas jednak coraz jaskrawiej potwierdza, że podobna opozycja polityczna stanowiła w Polsce i stanowi **jedynie element destrukcyjny, rozbijacki.**

Tę samą rolę odgrywać zaczynają w Czechosłowacji, czy gdziekolwiek będą. Nie chcemy wróżyć. Przekonani jednak jesteśmy, że w rezultacie witosowi bohaterzy wyrzuceni zostaną i tam **poza nawias życia politycznego, tak jak to się stało z nimi w Polsce.**

List gończy za b. posłem

i najbliższym współpracownikiem Witosa

W lokalach posterunków policji państwowej na terenie całego państwa rozlepiono list gończy rozesłany przez prokuratora Sądu Okręgowego w Warszawie za b. **więźniem brze kim doktorem Praw adwokatem Władysławem Kiernikiem.**

Treść listu jest następująca:

Nr. W 2333/33

Nr S. O. VIII — IK 421/31

LIST GOŃCZY.

Prokurator przy Sądzie Okręgowym w Warszawie w myśl art. 189 par. 2 i 190 KPK poszukuje zbiegłego Władysława Kiernika syna Franciszka i Henryki, lat 52, oskarżonego z art. 97 w związku z art. 95 KK.

Rysopis zbiegłego — wzrost wysoki, szczupły, nos długi, zezuje lewem okiem do środka wąsy strzyżone, włosy zaczesane do góry, szatyn, szpakowaty, duże kąty z obu stron czoła oczy ciemno-brązone, rysy normalne, nosi stale binokle, pali papierosy.

Miejsce stałego zamieszkania, Warszawa — Przeskok 2 m. 5" itd.

W Warszawie list gończy rozlepiono tylko za b. pos. Kiernikiem, który jak wiadomo, — wraz z Witosem i Bagińskim przebywa w Czechosłowacji.

Hitleryzm w walce z duchowieństwem

Aresztowanie księży w Wirtembergji

Policja wirtemberska aresztowała pod zarzutem uprawiania agitacji politycznej **dwóch katolickich księży, których internowano w obozie koncentracyjnym w Kuhberg.** Aresztowaniu duchownych towarzyszyło **demonstracyjne wypuszczenie na wolność 20 internowanych, będących rzekomemi „ofiarami tej propagandy".** — Wskazując na mnożące się w ostatnich czasach wystąpienia duchownych katolickich przeciwko ruchowi narodowo-socjalistycznemu, komunikat policyjny przytacza następujące przykłady: w jednem z miasteczek proboszcz odprawił **specjalną mszę za dusze 6 straconych w Kolonji komunistów** w innej miejscowości duchowny katolicki zwołał w dniu, kiedy kanclerz Hitler przemawiał przez radjo, zebranie związku katolickiego, nie pozwalając w ten sposób na słuchanie transmisji. Wreszcie jeden z księży oświadczył z ambony, że **„narodowy socjalizm jest wymysłem szatana".**

Śmierć w trąbie wodnej

Katastrofa w francuskich zakładach hydroelektrycznych

Z Paryża donoszą — W okolicach Kolmaru wydarzyła się **tragiczna katastrofa** w zakładach hydroelektrycznych, które wyzyskiwały siłę wodną jeziora Czarnego i jeziora Białego znajdujących się ponad doliną d'Orbey. Pomiędzy temi jeziorami istnieje różnica poziomu około 100 metrów. Pozwala to na wykorzystywanie przemysłowe obu jezior. Około godz. 1 w nocy **olbrzyma trąba wodna z hukiem uderzyła w budynki fabryczne,** *zalewając je całkowicie.* **Woda przedostała się do sali turbin, w której znajdowało się 9 osób — 4-ch inżynierów i 5 robotników.**

Katastrofa wydarzyła się tak nagle, że nikt *nie zdołał się* uratować. Na miejsce katastrofy udał się prefekt departamentu Haut Rhin oraz oddziały wojskowe i straży pożarnej. Zachodzi obawa, że wezbrane wody mogą przerwać tamy, co spowodowałoby *zalanie* doliny d'Orbey. Zagrożone farmy ewakuowano. Pomimo śniegu mgły i panującego zamieszania, przeprowadzane jest śledztwo, celem ustalenia przyczyny katastrofy.

Walka frachtowa Triestu z Gdynią

Prasa gdańska wskazuje na *zwiększającą* się walkę konkurencyjną między Gdynią i Triestem. Włoskiemu planowi skoncentrowania całego ruchu handlowego środkowej Europy w portach Fuime i Triest przeciwstawiła się ekspansja handlowa *Gdyni.* Obecnie rozpoczęła się konferencja w tej sprawie w Wiedniu. — Sprawa ta specjalnie interesuje niemieckie koła handlowe, związane z Włochami umową portowa monachijską.

Ciężka doła Kaszubów za kordonem

Nowy przykład prześladowania ludności polskiej

W „Głosie Pogranicza" czytamy:

Doszła nas rozpaczliwa wiadomość, która — jak nam donoszą — do głębi wstrząsnęła ludem polskim na Kaszubach. Został w zadziwiających wprost okolicznościach aresztowany kierownik Polsko - Katolickiego Towarzystwa Szkolnego w Bytowie, p. Edmund Styp-Rekowski. Po przejściowem uwięzieniu w Bytowie, przewieziono go do więzienia śledczego w Lemborku, gdzie do dzisiaj się znajduje.

Wiadomość o zaaresztowaniu p. Styp-Rekowskiego rozeszła się dopiero w kilka dni po dokonanym fakcie. Jak groźna chmura zasłoniła ona przed oczami ludu naszego na Kaszubach blask gwiazdy betlejemskiej. Wszędzie była radość i wesele, tylko na **ziemi kaszubskiej smutkiem, troską i goryczą napełniono serca biednych Polaków.**

W tem miejscu wyrażamy aresztowanemu i jego stroskanej rodzinie wyrazy serdecznego współczucia, a rodakom na Kaszubach ślemy słowa otuchy i wiary w rozpaczliwej walce o szkołę polską. **Wytrwajcie, dzielni Kaszubi!**

Udało się, mimo trudności porozumiewawczych z terenem kaszubskim, zebrać informacje, krążące na Kaszubach w związku z aresztowaniem p. Rekowskiego. Informacje te dają mniejwięcej następujący obraz z przebiegu zajścia:

Warto wskazać na tajemnicze okoliczności aresztowania. Dużo do myślenia dają: prowokacje i aresztowanie w chwili, gdy oprócz p. R. w lokalu **nie było żadnego innego Polaka,** który mógłby występować jako świadek, nagłe zjawienie się policjanta, doręczenie nakazu aresztowania dopiero w 4 dni po uwięzieniu p. R. i trzymanie w **tajemnicy zajścia aresztowania.** Rodzina i znajomi bowiem aż do poniedziałku nic nie wiedzieli o aresztowaniu, nie mogąc sobie wytłumaczyć tajemniczego zniknięcia kierownika Towarzystwa Szkolnego. Groźna prawda, przejmująca bólem i głęboką troską ludność polską powiatu bytowskiego, wyszła dopiero na jaw, gdy w poniedziałek po lekcjach niemiecki nauczyciel Heinemann oświadczył w Płotowie (rodzinnej wiosce aresztowanego): **„Gott sei Dank, Edmund Styp-Rekowski ist schon unter Schloss und Riegel. Schade nur, dass sie den andern auch nicht genommen haben".**

Naczelna organizacja nasza już interwenjowała w Berlinie. Oczekujemy, że p. Styp-Rekowski zostanie natychmiast uwolniony i uzyska satysfakcję w ukaraniu winnych. Inaczej bowiem nieufność i rozgoryczenie ludności polskiej na Kaszubach będą wzrastać. Czy faktycznie żyjemy w okresie **zbliżenia polsko-niemieckiego?** Przy sposobności wskazujemy na położenie szkolnictwa polskiego na Kaszubach. Kiedy władze nareszcie udzielą naszym nauczycielom zezwoleń na nauczanie i prowadzenie szkół?

Kilkuset inżynierów i techników

na trzecim kongresie drogowym

W gmachu politechniki warszawskiej nastąpiło otwarcie trzeciego kongresu drogowego, na który przybyło **kilkuset inżynierów i techników drogowych** z całej Polski.

Na uroczystość otwarcia przybyli p. minister komunikacji inż. Butkiewicz, podsekretarz stanu w min. spraw wewnętrznych p. Korsak, prezydent m. st. Warszawy inż. Słomiński, profesorowie politechniki z rektorem prof. Warchałowskim, przedstawiciele władz państwowych i wojskowych.

Otwarcia kongresu dokonał prezydent Słomiński, powołując do prezydjum na prezesa honorowego p. ministra inż. Butkiewicza, na prezesa inż. Jędrzeja Moraczewskiego, na wiceprezesów dyrektora Siła-Nowackiego i dr. Maurycego Jaroszyńskiego, oraz na sekretarza inż. Borowskiego.

P. inż. Moraczewski po złożeniu kongresowi życzeń owocnych obrad omówił zagadnienie budowy dróg w Polsce na tle obecnej sytuacji gospodarczej, zaznaczając przytem, że sprawa ta, będąca tematem obrad kongresu, jest ważna, i trudna do rozwiązania.

Zjazd uchwalił wysłać depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzplitej i Pana Marszałka Piłsudskiego oraz do p. premjera Jędrzejewicza.

Zkolei p. minister komunikacji inż. Butkiewicz wygłosił przemówienie. Po przemówieniach powitalnych i odczytaniu nadesłanych depesz z życzeniami, przyjęto regulamin obrad. Na zakończenie plenarnego posiedzenia kongresu p. dr. Jaroszyński wygłosił referat pt.: „Potrzeby drogowe i finanse drogowe". **Pozatem dokonano wyborów do sekcyj kongresu.**

300 miljonów dolarów

na marynarkę St. Zjednoczonych

Prezydent Roosevelt zwrócił się do kongresu o uchwalenie kredytów w wysokości 53 milj 819 tys. dol. na budowę nowych okrętów wojennych oraz na dokończenie okrętów, których budowa została już rozpoczęta. Budowa tych nowych okrętów ma być całkowicie niezależna od budowy 32 okrętów, jakie mają być wykończone z funduszu 238 milj. dolarów, pochodzącego z funduszu obrót publicznych. Budżet marynarki na rok przyszły przewiduje wydatki w wysokości 288 miljonów, co wraz z pozostałościami poprzedniego budżetu daje do dyspozycji marynarki sumę 316 miljonów dol.

Referat pos. Tebinki w Gdyni

o projekcie zmiany Konstytucji

Z inicjatywy i na zaproszenie oddziału morskiego Legjonistów w Gdyni, poseł na Sejm Tebinka wygłosił prelekcję na temat: „Tezy konstytucyjne, zgłoszone przez BBWR w Sejmie".

Prelekcja zgromadziła przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa w Gdyni z komisarzem rządu p. Sokołem. Zebrani z wielkiem zainteresowaniem wysłuchali parogodzinnego referatu, w którym poseł Tebinka wszechstronnie omówił projekt zmiany Konstytucji, uzasadniając zgłoszone tezy.

Bomba pod konsulatem Jugosławji

Jak donoszą z Wiednia, dokonano 4 bm. w Klagenfurcie *zamachu bombowego na gmach konsulatu generalnego Jugosławji.* Bomba przebiła dach i wyrządziła spustoszenia zarówno w gmachu konsulatu, jak i w domach okolicznych. W gmachu konsulatu znajdowało się *troje dzieci konsula generalnego Mirosewicza, które doznały wstrząsu nerwowego.* Ofiar w ludziach nie było. Zamach miał prawdopodobnie tło polityczne. W Klagenfurcie przypuszczają, *że narodowi socjaliści usiłowali przez dokonanie tego zamachu „zrehabilitować" się w opinji publicznej* z powodu zarzutów, że prowadzili konszachty z irredentystami jugosłowiańskimi. Władze austrjackie wyraziły konsulowi ubolewanie z powodu zamachu.

Handel żoną

W warszawskich sferach żydowskich zdarzył się następujący wypadek:

Kupiec B. zadłużył się u p. A. H. i nie mógł mu *spłacić długu.* Wówczas H. zaproponował mu, aby *„odstąpił za dług" swą żonę.* Tak się stało. B rozwiódł się z żoną, a H. skreślił mu dług i wkrótce ma poślubić panią B.

Samobójstwo zakochanych

W Turku znaleziono w cieplarni zwłoki właściciela tej cieplarni Stanisława Skowrońskiego i przyjaciółki jego, Marji Kwiecińskiej, którzy popełnili samobójstwo przez zaczadzenie. Przyczyną — stosunki rodzinne obojga, które nie pozwalały im się pobrać.

Ze świata

W Rzymie w dniu 4 bm. podpisany został dodatkowy układ do włosko-jugosłowiańskiego traktatu handlowego i nawigacyjnego.

Samolot niemieckiej szkoły lotniczej w Brunświku podczas lądowania uderzył o maszt radjowy i runął na ziemię. Załoga poniosła śmierć na miejscu.

Królowa holenderska z córką Juljaną w otoczeniu świty przybyła do Szwajcarji, celem pobytu w jednej z górskich miejscowości.

Małżonka prezydenta Smetony zachorowała na zapalenie płuc. Przebieg choroby jest ciężki.

Zarząd główny rumuńskiej partji liberalnej uchwalił mianować Konstantego Bratianu b. ministra skarbu prezesem partji.

Mussolini i poseł rumuński podpisali nowy traktat handlowy włosko-rumuński zastępujący wszystkie układy handlowe, jakie istniały dotychczas pomiędzy obu krajami.

Gwałtowny tornado zniszczył *w Pensacola na Florydzie* setki domów. Zabitych i rannych jest kilkadziesiąt osób.

Samolot pasażerski, kursujący między Zurychem a St. Moritz, pilotowany przez znanego pilota szwajcarskiego Mittelholzera, rozbił się przy lądowaniu na jeziorze w St. Moritz wskutek załamania się lodu. Pasażerowie nie odnieśli szwanku.

Na rzece Hudson z powodu gęstej mgły nastąpiło zderzenie pomiędzy parowcem niemieckim Gerolstein a parowcem angielskim Dominica. Oba okręty są lekko uszkodzone.

Trzęsienie ziemi trwało godzinę

Z Florencji donoszą, że sejsmografy obserwatorjum w Prato zanotowały gwałtowne wstrząśnienia podziemne w odległości około 8200 km. Wstrząśnienia te powtarzały się przez **godzinę zgórą.** Wstrząśnienia te, które **jak się zdaje miały miejsce w Azji,** mogły wywołać poważne szkody, jeżeli nastąpiły w strefie zamieszkałej.

Bajońskie sumy zginęły w Bajonnie

600-miljonowa afera i jej „bohaterzy"

Opinja publiczna we Francji jest w najwyższym stopniu wzburzona w związku z wykryciem niesłychanego skandalu finansowego, którego głównym bohaterem jest niejaki **Aleksander vel Sasza Stawiski, naturalizowany we Francji Rosjanin.** Dzięki niezwykłej obrotności umiał on pozyskać zaufanie wpływowych osób, przy pomocy których zdobył stanowisko **dyrektora Credit Municipal de Bayonne.** Tu właśnie dopuścił się wyrafinowanych oszustw, wydając fikcyjne bony kasowe tej instytucji, które ulokował w różnych instytucjach oficjalnych i prywatnych, m. in. w towarzystwach ubezpieczeniowych.

Ponieważ Bajonna znajduje się w pobliżu granicy hiszpańskiej, wielu wygnańców-grandów hiszpańskich przebywa w tych okolicach, utrzymując się z zastawiania lub sprzedaży swych kosztowności. Nikogo więc nie dziwiły niezwykłe obroty instytucji, na której czele stał pan „dyrektor" Stawiski.

Bezwartościowe szkiełka

Skandal wybuchł dopiero wówczas, gdy wyszło na jaw, że „klejnoty" arystokratów hiszpańskich mające służyć za zabezpieczenie obligacyj „Credit Municipal" okazały się **bezwartościowemi szkiełkami.** Według dotychczasowych wyników dochodzenia, oszustwa sięgają olbrzymiej sumy **zgórą 600 miljonów franków.** Stawiski zbiegł zagranicę. Aresztowanego dyr. Tissiera, który był głównym współpracownikiem i wspólnikiem Stawiskiego, sprowadzono wczoraj do Credit Municipal de Bayonne w celu otwarcia jego osobistych schowków bankowych. Wykryto w nich **biżuterję miljonowej wartości.** Oczekujący przed bankiem tłum przybrał groźną postawę wobec oszusta i jedynie dzięki interwencji policyjnej nie doszło do poważniejszych zajść.

Echa skandalu w rządzie

Prasa opozycyjna pragnie wykorzystać skandal w Bayonne dla skompromitowania szeregu znanych osobistości politycznych. **M. in. insynuowano min. Dalimier, że wpływał na lokatę bonów Bayonne w zakładzie ubezpieczeń.** Informacjom tym zaprzeczono. Również zdementowano pogłoski jakoby **obrony Stawiskiego miał się podjąć brat premjera Chautemps.**

Sfery parlamentarne żywo są poruszone skandalem. Zapowiedziane są interpelacje w izbie w tej sprawie. Premjer Chautemps oświadczył, iż władze przystąpiły do zbadania sprawy i z całą surowością prawa ukarzą winnych oszustw.

Jak z dotychczasowego śledztwa wynika, pan „dyrektor" Stawiski wcześnie rozpoczął swoją karjerę, bo już w roku 1909, gdy liczył zaledwie 23 lata. Pierwszym jego występem było popełnienie **małego nadużycia w teatrze.** „Od rzemyczka do koniczka" Stawiski kroczył wytrwale po raz obranej drodze. W roku 1923 brał udział w **miljonowej „aferze" trustów filmowych,** a że ciągle potrzebował pieniędzy i to „mnóstwo bardzo pieniędzy", **więc** wypłynął obecnie jako bohater niebywałej wprost kradzieży 600-miljonowej. **Stawiski uciekł i,** jak dotad niewiadomo, **gdzie się znajduje.**

Kopalnia śmierci płonie

Ponad 140 ofiar wybuchu gazów

W kopalni węgla w Duchcovie, gdzie wydarzyła się straszliwa katastrofa, nastąpiły w kilku szybach **dalsze wybuchy gazów.** Skutkiem wybuchu naruszone zostały uszczelnienia płonących szybów. **Jakakolwiek akcja ratownicza jest wykluczona. Liczba ofiar wynosi skutkiem tego ponad 140 osób.** Na znak protestu przeciwko niedostatecznym urządzeniom ochronnym w kilku kopalniach zagłębia proklamowano strajk. Wśród kondolencyj zagranicznych, jakie otrzymał rząd czechosłowacki, **w imieniu rządu polskiego złożył wyrazy współczucia poseł polski w Pradze dr. Grzybowski.**

Niema już żadnej nadziei uratowania górników zasypanych w kopalni Nelsona. Dotychczas wydobyto 10 trupów. Pod ziemią zaś znajduje się do tej pory 129 górników. Ogień wewnątrz szybu dotychczas nie zgasł.

W związku z katastrofą, **szef administracji okręgu kopalń został zawieszony w czynnościach.**

Oranja na łasce powodzi

Tysiąc ludzi straciło dorobek całego życia

Wolne państwo Oranji należące do związku południowo-afrykańskiego jest zagrożone katastrofą powodzi, **jakiej dotychczas jeszcze nie widziano w południowej Afryce.** Szkody wyrządzone już obecnie przez powódź sięgają olbrzymich sum. **Tysiące ludzi znajduje się bez dachu nad głową.**

Katastrofę spowodowało **podniesienie się** poziomu rzeki Orange **na skutek długotrwałych** ulewnych deszczów. Prace **iregacyjne prowadzone** przez rząd wzdłuż koryta rzeki uległy *zupełnemu zniszczeniu,* **wezbrane fale porwały niezliczone stada owiec i bydła.** Farmerzy posiadający swe posiadłości w dolinie rzeki **stracili cały swój dobytek.**

Południowo-zachodnie prowincje kraju są **zupełnie odcięte,** komunikacja kolejowa oraz połączenia telegraficzne i telefoniczne uległy **przerwie.**

W 15-tą rocznicę oswobodzenia Kujaw

Piękny obchód w Inowrocławiu

W stolicy Kujaw, Inowrocławiu, odbył się dn. 6 bm. **uroczysty obchód 15-lecia powstania kujawskiego i wyswobodzenia Kujaw z pod pruskiej niewoli.**

Uroczystość rozpoczęła się w nocy z dn. 5 na 6 bm. **marszem wzdłuż historycznego szlaku,** którym powstańcy kroczyli na Inowrocław. W marszu wzięły udział **oddziały Powstańców i Wojaków O. K. 8.**

Dn. 6 bm. rano przybyły specjalnie na obchód z Torunia **dowódca O. K. 8. p. gen. Pasławski w towarzystwie wiceprezesa Fed. Z. O. O. p. nacz. Grzanki i prezesa Zw. Powst. i Wojaków p. nacz. Zgrzebnioka odebrał raport na rynku** oraz udekorował zasłużonych powstańców, poczem w kościele **Panny Marji** odbyło się uroczyste **nabożeństwo.**

Po nabożeństwie nastąpiła **defilada i wspólny obiad żołnierski,** po południu zaś p. starosta pow. inowrocławskiego podejmował p. gen. Pasławskiego i przybyłych gości czarną kawą.

B. Dyrektor „Atlanticu" przed sądem

21-szy dzień rozprawy

„Atlantic" przestał budzić zainteresowanie w Gdyni. Sala świeci pustkami. Stół prasowy pusty. Zeznania biegłych nie przyniosły nic nowego. Było to w większej części powtórzenie zeznań szeregu świadków z Dyrekcji Kolei, poparte jedynie autorytetem ludzi fachowych, — których opinja w tych kwestjach jest miarodajna.



Prezes Sądu Okręg. w Gdyni dr. Parczewski, przewodniczący rozprawy.

Po długich rzeczowych wywodach b. dyrektora departamentu Moskwy zabierał głos delegat Ministerstwa Komunikacji p. **Wójcik,** który przytoczył kilka rozporządzeń Ministerstwa, tyczących się „postojowego" pociągów, a następnie stwierdził, że „gratyfikacje świąteczne" dla urzędników PKP były przedmiotem specjalnego zarządzenia Ministerstwa, które zabroniło swym urzędnikom przyjmowania jakichkolwiek gratyfikacyj od klijentów kolei. O ile stwierdzono, że wypadki takie zachodziły Dyrekcja Kolei wdrażała przeciwko danemu urzędnikowi postępowanie dyscyplinarne ale nigdy nie wszczynało kroków sądowych

Dalszy ciąg rozprawy odbywa się przy drzwiach zamkniętych odpowiada bowiem na pytania sądu biegły dr. **Paszkowski** z Konwencji Węglowej.

Tajemnice polityki cen węglowych nie powinne bowiem wychodzić poza obrąb grupy wtajemniczonych, to też ciekawe bez wątpienia wywody biegłego są przedmiotem rozprawy tajnej.

Następnie odczytują rozmaite dokumenty dołączone do sprawy. Czytanie ich przeciąga się do popołudnia.

Następnego dnia sąd odczytuje znowu szereg listów z akt sprawy. Większość ich tyczy się przeważnie wstrzymywania pociągów. — Treść ich jest wybitnie obciążająca oskarżonych, ale jak tylko do głosu dochodzi oskarżony Jachimczak wyjaśniają się sprawy natury całkiem niewinnej.

Gronkowski „bujał".

W pewnym momencie prokurator Wedegis wnosi o odczytanie listu dyrektora firmy „Atlantic — Gdańsk" Gronkowskiego do dyr. Kowalskiego w Warszawie, któremu Gronkowski pisze, że firmie ich udało się wstrzymać pewne pociągi z węglem, które zamiast 3 dni szły 8 dni, ze Śląska do Gdyni, a który kończy słowami, że „starania f. „Atlantic" obrazuje załączony wyciąg".

Osk. Jachimczak (podchodząc do stołu sędziowskiego, i badając załączony wyciąg): Wysoki Sądzie! Wyciąg ten obrazuje jedynie jak dalece dyrektor Gronkowski „bujał" dyr. Kowalskiego. **To jest przecież zwykły odpis z książki dyspozytora kolejowego,** który wprowadzić może w błąd jedynie zupełnego laika.

Prokurator: — a jednak przebieg pociągu był nienormalny skoro trwał 8 dni, co chyba jest b. długim okresem czasu. Może w tej kwestji wypowie się biegły dyr. Moskwa! Bo jednakże i list i czas trwania podróży wskazują że coś było nie w porządku.

Biegły dyr. Moskwa: Wysoki Sądzie, chcąc być zupełnie ścisłym w wydaniu opinji w tej sprawie nie mogę się oprzeć jedynie na tym wyciągu. Przebieg pociągu jest nienormalny, bo 8 dni to jest b. długo, ale, żeby stwierdzić że popełniono jakieś nadużycia musiałbym mieć raporty z całego biegu pociągu z kilku dyrekcyj kolejowych, co potrwałoby parę miesięcy. Z drugiej strony o ile pociąg się spóźnił musiało być przeprowadzone śledztwo w tej sprawie i winny wstrzymania był albo ukarany albo usprawiedliwiony. Nie mogę nic bliżej w tej chwili powiedzieć, ale stwierdzam jednak że 8 dni bez jakiegokolwiek wypadku siły wyższej jak wykolejenie itp., to nienormalnie długi okres ktżórego bez dokumentów wytłómaczyć nie mogę.

Wagony czy pociągi?

Prokurator — Ale my mamy przecież jako wytłómaczenie list dyrektora „Atlantic — Gdańsk". To jest wyraźnie dokument.

Biegły M.: Wysoki Sądzie! Oświadczam, że od samego początku rozprawy przesłuchuję się jej z całą uwagą. Jak pan prokurator uważa za dowód list Gronkowskiego, tak ja za dowód uważać mogę oświadczenia Jachimczaka że Gronkowski „buja". Ja chcę rzeczywiście dociekać prawdy, w co Wysoki Sąd chyba nie wątpi. Ja nie chwytam słów, bo wiem z jakiego powodu one nieraz padają nie przywiązuję więc do nich wartość. Ja potrzebuję dokumentów.

Oskarżony Jachimczak: Wysoki Sądzie! Tutaj zachodzi nieporozumienie powiedziano, że to 3 pociągi szły przez 8 dni, kiedy chodzi o 3 wagony. Transporty nie szły nigdy dłużej od 2 — 5 dni.

Biegły Moskwa: Wysoki Sądzie! Nie zwróciłem uwagi na to, ale to rzeczywiście chodzi o 3 wagony. Gdyby odrazu zadano mi to pytanie powiedziałbym to samo co p. Jachimczak. **8 *dni* to przeciąg czasu zupełnie normalny.** —

Następnie sąd odczytuje dalsze dokumenty, w których ciągle jest mowa o postojowem i które zarówno prokurator jak i obrona zapisują na swoje dobro.

Nużące odczytywanie akt wprowadza senny nastrój na sali sądowej, który udziela się powoli nielicznej publiczności. Jeden z obecnych zasypia pochrapując co zwraca uwagę przewodniczącego, który poleca woźnemu czuwać nad porządkiem.

Woźny z pewną trudnością budzi śpiącego powtarzając mu do ucha — „Wstawaj pan bo tu zaraz koniec".

Optymistyczne zdanie woźnego wydaje się być przedwczesne. Każdy niemal dokument przykuwa uwagę prokuratora i powoduje protesty obrony. Od czasu do czasu dochodzi do lekkich starć.

W chwili gdy prokurator odczytując list, podpisany przez śp. posła de Rosseta zadaje kilka pytań, obrońca Ettinger protestuje przeciwko sposobowi pytań prokuratora.

Adw. Ettinger: — My musimy udawadniać że w tym liście nie ma cech przestępstwa. — Niech najpierw pan prokurator udowodni, że te cechy są.

Adw. Mosiewicz: — Wysoki Sądzie! Oderwane dokumenty nie przedstawiają żadnej ciągłości i żadnej wartości dla sprawy. Nam każą udowodnić, że nie mamy garbów wówczas, — gdy nie powiedziano nam, że jesteśmy wielbłądami. To do niczego nie doprowadzi!

Następuje trochę podniecona wymiana zdań między prokuratorem, który twierdzi, że listy, gdzie przez cały czas mówi się o postojowem, są bardzo dla sprawy ważne, a obroną, która nie przywiązuje do nich wartości.

Akta „Atlanticu".

W każdymbądź razie napozór spokojna atmosfera sali sądowej robi wrażenie ciszy przed burzą. W tym tygodniu oczekiwane już są mowy prokuratora i obrońców.

W dniu wczorajszym sala sądowa budziła niezwykły widok. Kilku woźnych przez parę godzin wnosiło na salę sądową akta sprawy „Atlanticu". W kącie sali piętrzyły się stosy teczek, zeszytów, ksiąg, listowników, które co chwila wzrastały i powiększały się. Publiczność z ciekawością przyglądała się tym kilkucentnarowym stosom papieru, zawierającego niejedną tajemnicę tej zawiłej i głośnej sprawy.

Ćwierć miljonowa afera „Gdylond"

Stocznia Gdańska i szereg firm poszkodowanych

Warszawskie władze sądowo-śledcze zakończyły obecnie śledztwo w sensacyjnej aferze, w związku z którą osadzeni zostali w więzieniu: **Juljusz Weinbaum,** mieszkaniec Warszawy, dr. **Klaudjusz Żyliński,** również z Warszawy, oraz **Frojm Skowronek.** Ponadto w stan oskarżenia postawieni są: Edward Szałas i Lucjan Samk.

Weinbaum i Żyliński założyli w roku 1919 spółkę pn. „**Gdylond**" o rzekomo wielkim kapitale dla prowadzenia handlu **eksportowo-importowego drogami morskiemi.** Do spółki tej usiłowano również wciągnąć pewnego inspektora policji, ale ten, zorjentowawszy się rychło w sytuacji w porę się wycofał.

Po niejakim czasie W. i Ż. przenoszą firmę do Warszawy i w tym samym czasie nabywają cały portfel akcyj chylącego się do upadku przedsiębiorstwa „**Dom handlowy Endler i Messing**", egzystującego od roku 1872. Akcje te sprzedał powinowaty rodziny Messingów Ryszard Jacobini.

Weinbaum i Żyliński, w interesie **przyszłych „kombinacyj" oszukańczych, postanawiają** zamaskować swój udział w przedsiębiorstwie. Podstawili „dyrektora" majstra **murarskiego.** który miał ślepo wykonywać ich **rozkazy.** Wkrótce zostaje zwołane **fikcyjne zebranie akcjonarjuszy,** na które zaproszono **„niebieskich ptaków" — kryminalistów...**

W następstwie firma „Gdylond" zwraca się do wielu przedsiębiorstw eksportowo-importowych z zamówieniami na **kolosalne partje** wagonowe towarów, występując — jako firma **„Endler i Messing".**

Po pewnym czasie do Gdyni przybywają wagonowo **ładunki śledzi, szmalcu amerykańskiego,** które zostają przekazane **„Gdylondowi".** Firma ta wchodzi w pertraktacje ze Stocznią w Gdańsku, proponując nabycie większej partji **beczek żelaznych.**

Po ustaleniu ceny na 50000 zł., „Gdylond" przekazuje Stoczni weksle klientów *ze sfałszowanemi* **Podpisami wystawców,** żyrowane przez „Endler i Messinga".

Po dopuszczeniu weksli do **protestu,** afera **wyszła na jaw.** Zarząd Stoczni Gdańskiej **wystąpił ze skargą o oszustwo.**

Zaczynają wpływać i skargi innych poszkodowanych firm, jakoto: „Swift et Company", „Bernard", „J. Wolkoff Sous", „Bloomfeld Overseds" i inne.

Afera sięga sumy 250000 złotych.

Tragiczny powrót „nieboszczyka"

Żona zwarjowała, a „nieboszczyk" powiesił się

Niezwykła tragedja wydarzyła się we wsi Różki pow. Sieradzkiego.

Mieszkaniec tej wsi, Stanisław Małczak w r. 1921 wyemigrował do Francji, skąd regularnie *odsyłał żonie pieniądze, pracując w kopalni.* Nagle pieniądze przestały przechodzić i *słuch o nim zaginął.* Na starania żony poinformowano ją, *że Małczak zginął w czasie katastrofy kopalnianej.* Po kilku latach Małczakowa uzyskała pozwolenie na *nowy związek małżeński,* ponieważ uznano jej męża za zaginionego. Wyszła *zamąż za Zygmunta Borutę i miała z nim troje dzieci.*

Nieoczekiwanie, po świętach Bożego Narodzenia, zjawił się w domu Małczak, który, jak się okazało, przebywał w Ameryce, a przy udzielaniu informacji jego żonie, wzięto go za innego robotnika zaginionego w czasie katastrofy kopalnianej o podobnem nazwisku. Borutowa tak się przejęła powrotem *pierwszego męża,* że dostała pomieszania zmysłów, Małczak zaś powiesił się.

Za akcję sabotażową 15 skazanych

W rozprawie w Nowym Sączu przeciwko Józefowi Górniemu i 20-tu towarzyszom z powodu oskarżenia o akcję sabotażową w Rabie Niżnej nastąpiło ogłoszenie następującego wyroku:

Z art. 164 par. 2 skazano Jana Górniego na 2 lata więzienia, Władysława Czeża na 1 i pół roku więzienia, M. Rydzana na 1 i pół roku więzienia, Stanisława Sukta na 4 lata więzienia i dodatkowo z art. 47 K. K. na utratę praw na 5 lat, Sebastjana Kościelniaka na 3 lata więzienia, Stanisława Kościelniaka na 2 lata więzienia. Z art. 164 K. K. par. 1 Józefa Nawarę na 1 rok więzienia, M. Zmudę na 1 rok więzienia, Sebastjana Biernata na 6 miesięcy więzienia, Jana Gacka na 4 miesiące aresztu. Władysława Nawarę n 6 miesięcy więzienia, Szczepana Myśliwca na 6 miesięcy więzienia. Pozostałych 5-ciu oskarżonych uwolniono od winy i kary.

Matki trzech pokoleń

wydały jednocześnie trzech potomków

Do wsi Kruszyna pod Brześciem Kujewskim przybyła położna Tomanowa, wezwana do młodej *17-letniej niewiasty, niejakiej Wiśniewskiej,* która spodziewała się dziecka.

Po szczęśliwem rozwiązaniu, położną zatrzymała matka *Wiśniewskiej* — która powiła również *zdrowego chłopca.*

58-letnia babka Wiśniewskiej, pozazdrościła snać córce i wnuczce rozkoszy macierzyństwa, bowiem w ciągu nocy wydała na świat dziecko.

Tak więc w ciągu jednej nocy rodzina Wiśniewskich powiększyła się o *3-ch potomków, trzech idących po sobie pokoleń.*

Okręt angielski na mieliźnie

Angielski parowiec pasażerski „Esperance Bay", przepływając kanał suezki, osiadł na mieliźnie na jeziorze Bitter. Dotychczas nie udało się ściągnąć parowca z mielizny. Parowiec znajdował się w drodze powrotnej z Sydney do Anglji.

Manuskrypt z czasów odrodzenia

Narodowa Bibljoteka Włoska im. Wiktora Emanuela w Rzymie wzbogaciła swe zbiory przez nabycie za sumę 100.000 lirów niezmiernie interesującego manuskryptu z drugiej połowy XV w. p. t. „Xscriptores Historiae Augustae". Manuskrypt ten, bogato ozdobiony szeregiem cennych miniatur, obejmuje historję cesarzy rzymskich od Hadrjana do Numerjana i zawiera reprodukcje monet z tej epoki.

KRONIKA

wtorek 9 stycznia

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek Seweryna

Wtorek Marcjanna

— **Nocny dyżur aptek.** Od dnia 4 do 11 bm. dyżuruje w śródmieściu apteka pod Lwem, na Bydgoskiem Przedmieściu apteka św. Anny, ul. Mickiewicza; na Mokrem apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN.

Mars — *Hrabia Zarow.*
Światowid — W twoich ramionach.
Palace — Pieśń Nocy.
Lira — Dreyfus".

Z miasta

— Kursy praktyczne języka francuskiego w Toruniu, zorganizowane przez Rząd francuski. Przypominam pp. uczestnikom kursów, że lekcje rozpoczynają się w poniedziałek wzgl. wtorek 8 i 9 bm. i odbywać się będą w dotychczasowym porządku, tzn. kurs A1 poniedziałki i środy od godz. 19 do 20, kurs B1 poniedziałki i środy od godz. 20 do 21; kurs A2 wtorki i czwartki od godz. 18 do 19, kurs B2 wtorki i czwartki od godz. 19 do 20, kurs C wtorki i czwartki od godz. 20 do 21.

Opłata za ostatnie 4 miesiące kursów wynosi zł 10 od osoby, płatnych w 2 ratach po zł 5 na pierwszych lekcjach w styczniu i w lutym br.

8917) (—) K. Pyszkowski, kier. kursów.

— **Profesor - anglista** z dłuższą praktyką w wyższych zakładach naukowych organizuje lekcje zbiorowe języka angielskiego. Komplety zostaną odpowiednio dobrane, przyczem przewiduje się w nich ilość osób od trzech do pięciu. Na specjalne życzenie udziela się także lekcyj pojedyńczym osobom. Zgłoszenia przyjmuje prof. Szczepkowski w swem prywatnem mieszkaniu przy ul. Kościuszki 5 II piętro do 12 stycznia, codziennie między 16—17 godz. 8893

— **Zebranie miesięczne pracowników miejskich wydziału elektrowni, gazowni i ruchu tramwajowego** odbędzie się dnia 8. 1. 1934 r. o godzinie 18-tej w Świetlicy „Legjonu Młodych" przy ul. Mostowej nr. 6. Ze względu na ważność porządku obrad stawiennictwo konieczne. Zarząd.

— **Zebranie miesięczne pracowników miejskich wydziału czyszczenia miasta** odbędzie się dnia 9. 1. 1934 roku o godzinie 18-tej w Świetlicy „Legjonu Młodych". O punktualne przybycie prosi Zarząd.

— **Z kroniki Legjonu Młodych.** Podaję do wiadomości legjonistom tutejszego Obwodu, że seminarjum odbywa się każdorazowo w pierwszą środę po pierwszym i w pierwszą środę po 15-ym każdego miesiąca. W razie przypadającego na ten dzień święta seminarjum odbywa się dnia następnego. Wszelkie inne szczegóły dotyczące seminarjum będą zawarte w ogłoszeniach wywieszonych w świetlicy Obwodu Toruńskiego. Najbliższe seminarjum odbędzie się dnia 10-go stycznia 1934 roku o godz. 19-tej. Kierownik Seminarjum.

— **W obronie prawa autorskiego.** Na mocy ustawy o prawie autorskiem z dn. 29. 3. 1926 r. (Dz. U. R. P. nr. 18, poz. 286) publiczne wykonanie utworów muzycznych i słownych wymaga zezwolenia autorów ewentualnie kompozytorów; w przeciwnym razie następuje pogwałcenie prawa autorskiego. W myśl tejże ustawy przekraczający prawa autorskie narażają się na poważne kary pieniężne. Dotyczy to zarówno utworów wykonanych publicznie przez osoby, jak też zapomocą aparatów mechanicznych, tj. radja, gramofonu, automatu muzycznego itp. Prawa autorów i kompozytorów, zarówno polskich jak i zagranicznych, reprezentuje Związek Autorów i Kompozytorów Scenicznych „ZAJKS", którego przedstawicielstwo w Toruniu znajduje się przy ul. Rybaki 38 I p. Na wykonanie utworów muzycznych i słownych w lokalach (względnie miejscach) widowiskowych, rozrywkowych i gastronomicznych, tudzież innych w charakterze zarobkowym, należy uzyskiwać zezwolenie od przedstawiciela Związku Autorów i Kompozytorów Scenicznych „ZAJKS".

Z teatru

W przygotowaniu 3-aktowa lekka komedja francuska Armanda i Boisinett'a p. t. *„Jej tancerz"* w reżyserji *nowo pozyskanego dla naszej sceny reżysera i artysty* scen warszawskich, poznańskich i katowickiej p. *Jana Bielicza,* który w tej roli tworzy rzadko spotykaną kreację.

Budujmy samolot
na przyszłą olimpjadę lotnictwa sportowego

Termin rozpoczęcia olimpjady lotnictwa sportowego — Challenge'u w Warszawie jest już niedaleki.

W dniu 8 września b. r. staną na starcie do lotu okrężnego załogi Francji, Włoch, Niemiec, Czechosłowacji i Polski.

Społeczeństwo pomorskie, chcąc spłacić moralny dług pamięci zwycięzców ostatniego Challenge'u, por. Żwirki i inż. Wigury, postanowiło ufundować własny samolot, któryby po skończeniu Challenge'u mógł być oddany do użytku Polskiego Aeroklubu w Gdańsku.

Na budowę samolotu challenge'owego *Komitet Wojewódzki L. O. P. P. w Toruniu zebrał dotychczas 7.492,33 zł.* Jest to drobna kwota w porównaniu do sumy potrzebnej na zakup samolotu, wynoszącej bowiem *35.000 zł.*

Mimo to, że dotychczasowa ofiarność społeczeństwa pomorskiego jest znacznym krokiem naprzód — to jednak, by w szlachetnej walce o prymat w lotnictwie stanął samolot „Dar Pomorza" potrzeby są jeszcze wielkie i jedynie patrjotyczny poryw wszystkich obywateli Pomorza groszowymi choćby datkami wzbogaci fundusz budowy samolotu.

Wszystkie komitety LOPP. na Pomorzu, jak również wszystkie redakcje pism przyjmują ofiary na samolot challenge'owy.

Wysoki poziom polskiego lotnictwa, tak pod względem technicznym maszyn naszej konstrukcji, jak i szkoleniowym pilotów, przy wybitnem materjalnem poparciu całego społeczeństwa, może dać pełną gwarancję powtórzenia tryumfu z roku 1932.

Nie wątpimy, że rok bieżący, rok 1934, to rok zwycięstwa lotników polskich w Challenge'u na międzynarodowych zawodach lotniczych w Warszawie.

POCZTOWCY NA CHALLENGE.

Staraniem Związku Urzędników Pocztowych Koła Toruń Poczta, przy współudziale Poczt. Przysp. Wojsk. i Poczt. LOPP. *zakupione zostało przedstawienie w Teatrze Narodowym w Toruniu na dzień 16 stycznia br. z przeznaczeniem czystego zysku na ufundowanie przez Pomorze jednej awionetki challenge'owej,* na zakupienie której, jak wspomniano wyżej, potrzebna jest kwota 35.000 zł.

Odegrana będzie komedja p. t. *„Jej tancerz".*

Bilety po cenach normalnych nabywać można w przedsprzedaży w kancelarji Urzędu Pocztowego Toruń I, kiosku pocztowym i kasie teatru.

Każdy zatem, komu na sercu leży chwała i międzynarodowe znaczenie swej Ojczyzny, Polski, przybyć powinien na to przedstawienie.

Poznajmy środki i sposoby obrony przed gazami!
10-godzinne kursy informacyjne

Komitet Miejski L. O. P. P. podaje do publicznej wiadomości, że z dniem 8 stycznia b. r. urządza *bezpłatne 10-godzinne kursy informacyjne* dla szerszego społeczeństwa i luźnych członków L. O. P. P., nie wchodzących w skład instytucyj państwowych lub stowarzyszeń.

Kursy te odbywać się będą *w szkołach powszechnych nr. 1 przy ulicy Jęczmiennej i nr. 9 przy ulicy Sienkiewicza (naprzeciw Baonu Balonowego).*

Początek kursu w szkole przy ulicy Sienkiewicza, dnia 8 stycznia b. r. o godz. 18,30 w szkole przy ulicy Jęczmiennej, dnia 9 stycznia b. r. o godz. 19-tej.

Wykłady odbywać się będą *dwa razy w tygodniu po jednej godzinie.* Z wykładów korzystać mogą członkowie L. O. P. P. oraz osoby niestowarzyszone i nie będące członkami L. O. P. P.

Toruńscy inwalidzi wojenni
obradują nad swemi sprawami

W dniu 15 grudnia ub. r. koło toruńskie *Związku Inwalidów Wojennych R. P.* odbyło swoje *miesięczne zebranie,* na którem omówiono szereg aktualnych i bardzo ważnych spraw.

Po obszernej dyskusji uchwalono wydać *gwiazdkę najbiedniejszym i bezrobotnym lekko poszkodowanym członkom.* Postanowiono również urządzić *gwiazdkę dzieciom członków,* obdarowując je drobnymi upominkami oraz słodyczami. Obydwie uchwały wykonano w drugie święto Bożego Narodzenia.

Jeden z dalszych punktów obrad obejmował *sprawę odebrania rent inwalidom wojennym b armij zaborczych* poniżej 25 procent niezdolności zarobkowej, jak również wdowom t. zw. 30% i bezdzietnym oraz inwalidom od 25% wzwyż, którym potrąca się 10% renty zasadniczej.

Po dłuższych obradach uchwalono rezolucję, w której *Związek Inwalidów Wojennych Koło Toruń* opowiada się przeciw niektórym postanowieniom rozporządzenia z dnia 28 października 1933 r., pozbawiającym pewną kategorję inwalidów wojennych zaopatrzenia pieniężnego.

W dalszym ciągu rezolucji inwalidzi, doceniając trudne położenie gospodarcze państwa, zgadzają się na *ogólną obniżkę dotychczasowego zaopatrzenia inwalidzkiego* z tem jednakże zastrzeżeniem, *by wszyscy inwalidzi wojenni, wdowy, sieroty i pozostali otrzymywali zaopatrzenie w dalszym ciągu* — w myśl art. 2 ustawy z dn. 17 marca 1932 r.

W razie obniżenia renty rezolucja domaga się przydzielenia stałej pracy tym, których zniżka dotknie.

Dalej zebrani inwalidzi protestują przeciw podziałowi inwalidów na dwie kategorje, t. j. pochodzących z armij zaborczych i polskiej.

W końcu zebrani zwracają się z prośbą do czynników miarodajnych o rozważenie projektu oszczędności przedłożonego przez Wydział Wykonawczy Zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej i znowelizowania wspomnianego rozporządzenia.

Zapasy złota wzrastają
Grudniowy bilans Banku Polskiego

Zapas złota w Banku Polskim powiększył się w ciągu grudnia roku ub. o dalsze 1.2 milj. złotych do 475,6 milj. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz obniżył się o 2,6 milj. zł. do 88,3 milj. zł.

Suma udzielonych przez Bank kredytów, po przeszło 26 miljonowym spadku w ciągu 2 pierwszych dekad grudnia, w III dekadzie uległa znacznemu zwiększeniu, tak, że w rezultacie osiągnęła poziom o 10,3 milj. zł. wyższy od stanu na koniec listopada i wynosiła 816,7 milj. zł. W szczególności portfel wekslowy wzrósł w miesiącu sprawozdawczym o 6,7 milj. zł. do 685,1 milj. zł. Pożyczki zabezpieczone zastawami wzrosły o 1,7 milj. zł. do 80,4 milj. zł., a bilety skarbowe zdyskontowane o 1,9 milj. zł. do 48,2 milj. zł.

Zapas polskich monet i bilonu wzrósł bezmała o 1 miljon zł. i wynosił 49,2 milj. zł. Natychmiast płatne zobowiązania Banku powiększyły się na ultimo grudnia w porównaniu z końcem listopada o 39,1 milj. zł. do sumy 261,9 milj. zł. Obieg biletów w wyniku powyższych zmian, zwiększył się o 9,3 milj. do 1.004 milj. złotych.

Pokrycie złotem wobec wzrostu łącznej sumy obiegu i natychmiast płatnych zobowiązań obniżyło się z **42,45 do 40,79 procent,** przekraczając na ultimo grudnia normę statutową o blisko 11 punktów.

Składajcie ofiary

na samolot Pomorza który weźmie udział w organizowanym **Challenge 1934 r.**

Ku uwadze poborowych 1913 r.

Rejestr poborowych rocznika 1913 jest wyłożony do wglądu od dnia 1—15 stycznia b. r. włącznie, w godzinach urzędowych, t. j. od 10 do 13-tej w *Ratuszu pokój nr. 6* (Referat Wojskowy).

Osobom pominiętym, względnie mylnie do rejestru wciągniętym przysługuje, po uprzedniem przedstawieniu odpowiednich dokumentów w powyżej podanym czasie, *prawo żądania uzupełnienia lub sprostowania mylnego wpisu.*

„Marchja Wschodnia" pustoszeje
Ciekawe dane statystyczne o zaludnieniu pasa nadgranicznego Rzeszy

Berlin, 8. I. (PAT). *„Lokal Anzeiger"* ogłasza dane statystyczne z czerwca roku ubiegłego, z których wynika, że *w pasie, oddzielającym Berlin od granicy polskiej wzrost ludności od roku 1925 wyniósł tylko 1,55%.* Przeciętne zaludnienie wynosi w marchji pogranicznej *44 mieszkańców* na kilometr kwadr. w okręgach miejskich, zaś znacznie mniej, bo *24 mieszkańców* na km. kwadr. w okręgach wiejskich, podkreślając, że *po stronie polskiej gęstość zaludnienia wynosi 60 mieszkańców na km. kwadr.,* dziennik wskazuje na konieczność energicznych zarządzeń kolonizacyjnych na wschodnich obszarach Niemiec.

Potwór szkocki na filmie
Anglja ma coraz nowsze „sensacyjki"

„Times" donosi, że w jednem z kin angielskich odbył się prywatny pokaz filmowy, dokonanego zdjęcia na jeziorze Loch Ness. Na tym filmie w ciągu mniejwięcej minuty widoczny jest tzw. potwór jako **cielsko płynące w kier. oddalającym się od aparatu kinematograficzn.** Cielsko zdjęte jest z odległości 100 względnie więcej metrów, dlatego też zdjęcia jego są mało wyraźne. Z tego jednak co jest widoczne na filmie, rozpoznać można, według „Times'a", że główna środkowa masa cielska jest szara, niezbyt wystaje z wody i **posiada kilka garbów.** Koniec cielska jest cieńszy — ogoniasty. — Ze sposobu poruszania wynika, że cielsko potwora zaopatrzone jest w **pletwy-ogoniaste.** Przód cielska jest jakgdyby cieńszy-szyjkowaty. Po mniej więcej jednej minucie cielsko zanurzyło **się w wodę i więcej się nie ukazało.**

Zdjęcia tego dokonano 12 grudnia. — W przeciwieństwie do „Times'a" **„Morning Post"** stanowczo zaprzecza możliwości istnienia jakiegokolwiek nienaturalnego potwora w Loch Ness i oświadcza że znakomity myśliwy i podróżnik **Wetherell poczynił odlewy śladów** rzekomego potwora, jakie widziane były na brzegu. Odlewy te poddano w londyńskiem muzeum zoologicznem badaniu. Wykazały one, że ślady **nie mogą być Przypisywane żadnemu nienaturalnemu lub nadnaturalnemu potworowi.**

Obchód gwiazdkowy Związku Rezerwistów w Chełmnie

Dnia 28 grudnia 1933 r. obchodził Związek Rezerwistów w Chełmnie poraz pierwszy od czasu swego założenia uroczystość gwiazdkową. W pięknie udekorowanej auli Szkoły Powszechnej nr. II. zebrało się 130 druhów rezerwistów oraz zaproszeni goście. Uroczystość **zaszczycili swoją obecnością panowie: starosta powiatowy Biały, pułkownik Mueller, ks. Prob. parafji wojskowej Ryngwelski, senjor miasta Strehlau, powiatowy komendant PW i WF kapitan Decowski, delegatka Rodziny Rezerwistów p. majorowa Kucharska** oraz przedstawiciele bratnich organizacyj i **społeczeństwa.**

Obchód gwiazdkowy zagaił prezes major w st. spocz. **p. Klein**, witając serdecznie gości oraz druhów rezerwistów. Prezes **w przemówieniu swem apelował do rezerwistów, by w czasie obecnie szalejącego kryzysu nie upadali na duchu, lecz jako prawdziwi żołnierze wytrwali na posterunku, pracując ochoczo nad umocnieniem mocarstwowego stanowiska Polski.** — Następnie życzył im szczęścia osobistego w Nowym Roku, a organizacji dalszego pomyślnego rozwoju, wznosząc na zakończenie okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, jej Prezydenta i pierwszego Marszałka oraz na cześć Rządu Polskiego.

W dalszym toku uroczystości ks. prob. Ryngwelski dzielił się z druhami opłatkiem.

Po odśpiewaniu kilka kolend **zabrał głos starosta powiatowy p. Biały**, wyrażając w serdecznych słowach swoje zadowolenie z rezerwistów, którzy aczkolwiek w przeważnej części bez stałej pracy, mimo głodu i chłodu chęt nie biorą żywy udział w pracy PW. **W drugiej części swego przemówienia zwrócił uwagę na konieczność wytężenia sił w pracy nad zespoleniem wszystkich rezerwistów w jedną potężną organizację, która będzie najpewniejszą** gwarantką niepodległości naszej Ojczyzny.

P. pułkownik Mueller witał rezerwistów w imieniu żołnierzy armji czynnej, podkreślając w swem przemówieniu fakt, że rezerwiści powołani na ćwiczenia wojskowe dzięki ich współ praoy w organzacjach PW tworzą jednostki wartościowe pod względem wyszkolenia wojskowego.

Następnie spędzono kilka miłych chwil prz choince urozmaicając sobie czas gawędą i spożywaniem darów gwiazdkowych.

Ulgi kolejowe dla urzędników

W prasie codziennej pojawiły się informacje o podrożeniu cen biletów odcinkowych dla urzędników.

Ministerstwo komunikacji wyjaśnia, że naogół bilety te nie podrożały. Natomiast usunięto praktykowane dotąd obliczenie cen tych biletów, przy którem urzędnicy korzystali aż z trzech ulg równocześnie, t. j. 1) z obliczenia cen biletu jako miesięcznego (18 biletów pełnych w jedną stronę); 2) z zastosowania ulgi urzędniczej (t. j. 50% od opłat obowiązujących do 1 I. 1934 i 3) z zastosowania równocześnie dalszego ustępstwa o 25% wskutek oparcia obliczeń na taryfie podmiejskiej.

Ten wyjątkowy stan rzeczy nie mógł być nadal tolerowany.

Wzamian za przyprowadzenie do prawidłowego stanu opłat za bilety odcinkowe, urzędnicy uzyskali ulgowe przejazdy w dowolnej ilości dla żon we wszystkich relacjach. Oprócz tego przyznano dodatkowe ulgi także urzędnikom kontraktowym, prowizorycznym i ich żonom.

Bilety odcinkowe, stosowane od dnia 1-go stycznia 1934 r., mogą być wykorzystywane w pociągach osobowych wszelkiego rodzaju, nietylko podmiejskich, co ułatwi urzędnikom szybki dojazd do osiedli i urzędów.

Bilety odcinkowe dla wojskowych są — wbrew rozsiewanym wiadomościom — w tej samej cenie, co bilety odcinkowe dla urzędników.

Płochoninek, pow. świecki

— **Gwiazdka w szkole.** Dnia 24 grudnia ub. r. urządzono w tutejszej szkole gwiazdkę dla ubogich dzieci. Przy płonącej choince i śpiewie kolend dzieci bezrobotnych w wieku szkolnym i przedszkolnym otrzymały podarki gwiazdkowe. Następnie odbyła się generalna próba „Jasełek" odgrywanych przez dziatwę szkolną. Zebrane przy tej sposobności pieniądze przekazano na rzecz Tow. Pop. Budowy Publ. Szk. Powsz. W drugie święto Bożego Narodzenia dziatwa szkolna pod kierunkiem naucz. p. Pokojskiego odegrała „Jasełka" w 2 aktach z obszernym nadprogramem w sali p. Pająkowskiego. Młodzi amatorzy doskonale wywiązali się ze swego zadania i zostali nagrodzeni burzą oklasków ze strony licznie zgromadzonej publiczności. Dochód, uzyskany z tej imprezy przeznaczono na potrzeby tutejszej szkoły.

Laskowice

— **Pięciolecie istnienia „Lutni".** Tutejsze Towarzystwo Śpiewu „Lutnia" urządza w dniu 6 bm. z okazji swej 5-tej rocznicy, piękną wieczornicę w sali p. Konert'owej. Komitet obchodu, dyrygent chóru oraz reżyser pięknych sztuk teatralnych dokładają wszelkich starań, by impreza ta wypadła jak najudatniej. Towarzystwo Śpiewu „Lutnia", walczące w trudnych warunkach nad utrzymaniem swego istnienia, a pracujące dla dobra ogółu, dozna niewątpliwie życzliwego poparcia ze strony szerokiej publiczności, uznającej wzniosły cel tej działalności.

Programy radjowe

PONIEDZIAŁEK, 8 STYCZNIA 1934 R.

Radjostacja Warszawska.

7,00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7,05 Gimnastyka. 7,20 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Dziennik poranny. 7,40 D. c. muzyki por. (płyty). 7,55 Chwilka Gospodarstwa Domowego. 11,40 Codz. Przegl. Prasy Polskiej. 11,50 Repertuar Teatrów Warsz. 11,57 Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa. 12,05 Polska muzyka popularna (płyty). 12,30 Wiad. meteor. 12,33 D. c. muzyki popul. z płyt. 12,55 Dziennik południowy. 15,25 Wiad. o eksporcie polskim. 15,30 Wiadom. gospodarcze. 15,40 Kronika harcerska. 15,45 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15,55 Koncert zespołu salonowego pod dyr. Z. Górzyńskiego. 16,40 Francuski (kurs elementarny). Lektor L. Roquigny. 16,55 Duety wokalne w wyk. W. Skwarczewskiej (sopran) i M. Sobolewskiej (k. alt). Przy fort. prof. L. Urstein. 17,15 Utwory fortepianowe w wykonaniu E. Dewojno-Sołłohub. 17,50 „Skrzynka pocztowa rolnicza", omówi inż. W. Tarkowski. 18,00 Odczyt p. t. „Jak żyją nasze rośliny zimą", wygłosi J. Kołodziejczyk. 18,20 Audycja żołnierska. 18,45 „To samo a jednak co innego" (płyty). 19,25 „Czyżby nieznany pamiętnik Chopina", wygłosi red. R. Zrębowicz. (Feljeton muzyczny). 19,40 Wiadomości sportowe. 19,47 Dziennik wieczorny. 20,00 XI-ty koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski". Wyk.: Ork. Symf. P. R. pod dyr. G. Fitelberga, C. Frantz (skrz.) i K. Wiłkomirski (wiolonczela). Koncert poprzedzi prelekcja dr. A. Simonówny. W przerwie o godz. 21,00—21,15 Odczyt aktualny. 22,00 Najpiękniejsze głosy świata (płyty). 22 30 Muzyka tan. z danc. „Adria".

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

19,40 **Budapeszt.** Koncert symfoniczny.

21,00 **Paryż** (Radio Paris). „Les Dragons de Villars" — opera komiczna Maillarta.

21,00 **Londyn Regional.** Koncert symfoniczny. Tr. z Queen's Hallu.

22,35 **Daventry.** Koncert symfoniczny z udziałem E. Tocha (fort.).

WTOREK, 9 STYCZNIA.

Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Dziennik poranny. 7,40 D. c. muzyki por. (płyty). 7,55 Chwilka Gospodarstwa Domowego. 12,05 Koncert ork. salonowej H. Adamskiej-Grossmanowej. 12,30 Wiadom. meteor. 12,23 D. c. muzyki salonowej. 15,25 Wiadom. o eksporcie polskim. 15,30 Wiadom. gospodarcze. 15,40 Muzyka tan. (płyty). 16,00 Pieśni w wykonaniu S. Nowity (tenor). Akompanjuje prof. Urstein. 16,55 Muzyka dzwonów (płyty). 17,05 Koncert kameralny w wyk. Tria Wiłkomirskich. (M. Wiłkomirska — fortepian, E. Umińska — skrz. i K. Wiłkomirski — wiolonczela). 17,50 „Bieżące wiadomości rolnicze", wygł. p. J. Płatek. 18,00 Odczyt p. t. „Kobieta na froncie pracy wychowania państwowego", wygł. red. J. Piotrowski. 18,20 Koncert chóru Dana. 19,25 Feljeton aktualny. 19,40 Wiadomości sportowe. 20.00 „Palestrant" — operetka w 3 aktach F. Zella i R. Genee. Muzyka Karola Millöckera. 22,45 Muzyka tan. 23,00 Wiadom. meteor. dla komunikacji lotn. i kom. policyjny. 23,05—23,30 D. c. muzyki tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

16,55 **Wilno.** Koncert kameralny.

20,00 **Poznań.** „Palestrant", operetka K. Millöckera.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

18,30 **Budapeszt.** „Śpiewacy norymberscy", opera Wagnera.

20,05 **Praga.** Koncert symfoniczny.

20,10 **Koenigswusterhausen.** „Chrystus", oratorjum Draesekego.

20,20 **Bukareszt.** Koncert symfoniczny.

20,40 **Medjolan.** „La Citta Rosa", operetka Ranzata.

Najbliższe mecze bokserskie „Gedanji"

Jak się dowiadujemy, drużyna bokserska „Gedania" wyjeżdża z Gdańska dnia 14 stycznia celem rozegrania w tym dniu meczu bokserskiego w Grudziądzu z drużyną bokserską grudziądzkiego okręgu Związku Strzeleckiego. Następnie w dniu 21 stycznia „Gedania" rozegra mecz bokserski z K. S. „Gryf" w Toruniu.

Giełdy

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Standarty:

Pszenica 748 g/1 (127,1 f. h.)
Żyto 704 g/1 (119.7 f. h.)
Owies 479 g/1 (80 f. h.)
Jęczmień przemiałowy 673 g/l (114,1 f. h.)
Jęczmień pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)

Żyto	14,25—14,50
usposobienie: spokojne	
Pszenica	18,25—18,75
usposobienie: spokojne	
Jęczmień browarowy	14,50—15,50
Jęczmień przem.	13,00—13,25
Owies	12,75—13,00
Mąka żytnia 65% wł. worka	21,00—21,75
Mąka żytnia 60% wł. worka	
usposobienie: spokojne	
Mąka pszenna 65% wł. worka	30,50—32,00
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie	10,00—10,50
Otręby pszenne	10,00—10,50
Otręby pszenne grube	10,75—11,25
Rzepak	40,00—42,00
Rzepik zimowy	
Peluszka	12,50—13,50
Groch Victoria	21,00—25,00
Groch Folgera	20,00—24,00
Koniczyna żółta, odłuszczona	90,00—100,00
Ziemniaki jadalne	
Makuch lniany	19,00—20,00
Makuch rzepakowy	15,50—16,50
Makuch słonecznikowy	19,00—20,00
Mak niebieski	55,00—58,00
Gorczyca	32,00—34,00
Siemię lniane	35,00—37,00
Wyka	12,50—13,50

Ogólne usposobienie: spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: 1564 ton w tem 600 ton żyta, 393 ton pszenicy, 45 ton jęczm. brow., 180 ton jęczm. przem., 80 ton owsa, 43 ton mąki pszennej, 50 ton otrąb żytn., 60 ton otrąb pszennych, 75 ton wyki, 15 ton peluszki, 10 mieszanki.

Ogólny obrót 1786 ton.

Bydgoszcz, dnia 5. 1. 1934 r.

W dniu 3 stycznia br. zmarł nasz długoletni pracownik

ś. p.

Stanisław Kolasiński

monter działu instalacji gazowej

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Elektrowni i Gazowni w Toruniu.

8948

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że:

1. **Nieżonaty robotnik Antoni Feliks Jurczyk, zamieszkały w Orłowie Morskiem.**
2. **Niezamężna robotnica Marja Hryczyna, zamieszkała w Orłowie Morskiem, przedtem w Sopotach, Heimstrasse 44.**

Chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Orłowie **Morskiem i w „Gazecie Gdańskiej" w Gdańsku.**

Wielki Kack, dnia 2 stycznia 1934 r.

(—) Niklewicz, Urzędnik Stanu Cywilnego.

8967

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że:

1. Nieżonaty robotnik Józef Mysgek, zamieszkały w Orłowie Morskiem, przedtem w Gdyni
2. Niezamężna kucharka Anastazja Betgerówna, zamieszkała w Orłowie Morskiem, przedtem w Sopotach, Hubertusallee nr. 7.

Chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Orłowie Morskiem, w Gdyni i w „Gazecie Gdańskiej" w Gdańsku.

Wielki Kack, dnia 5 stycznia 1934 r.

(—) Niklewicz. Urzędnik Stanu Cywilnego.

8964

Państwowy Zarząd Wodny w Tczewie rozpisuje przetarg publiczny

na dostawę materjałów drzewnych do naprawy taboru pływającego, z terminem wnoszenia ofert do dnia 22-go stycznia 1934 r. godz. 11-tej.

Całkowita dostawa wynosi około 50 m³ drzewa tartego. Pełny tekst ogłoszenia przetargu jest podany w Pomorskim Dzienniku Wojewódzkim oraz na tablicy urzędowej Państwowych Zarządów Wodnych w Tczewie, Chełmnie i Toruniu.

8949 Zlec. nr. 4. 12.

Konkurs na posadę

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VII. w Poznaniu Plac Wolności 16 poszukuje urzędnika z prawniczem wykształceniem, który może się wykazać dłuższą praktyką w sprawach administracyjnych, gruntowych, hipotecznych i t. p. na stanowisko kierownika referatu zarządu nieruchomości. Uposażenie w ramach grup uposażeniowych urzędników państwowych I. kategorji. Kandydat zostanie przyjęty w charakterze urzędnika kontraktowego. Posada do objęcia natychmiast.

Podania wnosić do dnia 15 stycznia 1934 r.

Do podań należy dołączyć odpisy: dowodu obywatelstwa polskiego, świadectwa szkolnego (tylko z najwyższej szkoły), dokładnie i własnoręcznie oraz czytelnie wypełniony życiorys, zaświadczeń z poprzedniej służby, względnie pracy, świadectwo moralności.

Podania bez wyż. podanych załączników nie będą rozpatrywane. Również bez rozpatrzenia pozostaną podania emerytów i osób nie posiadających praktyki.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VII.
nr. 343-10-Kanc.

8945 **Zlec. nr. 2-4**

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 261, dnia 13 grudnia 1933 wpisano firmę: Bracia Welz Dom Ekspedycyjno Transportowy Spółka z ograniczoną poręką. Siedzibą spółki jest Gdynia. Przedmiotem spółki jest wykonywanie czynności handlowych, ekspedycyjnych i transportowych oraz pokrewnych czynności handlowych. Kapitał zakładowy spółki wynosi 20.000 złotych. Kierownikiem spółki jest Józef Welz, kupiec w Gdyni. Umowę spółkową sporządzono dnia 6 października 1933. Organem spółki jest „Monitor Polski".

8958 Zlec. nr. 7

Sąd Grodzki w Gdyni.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 73 przy firmie: „Korkolit" Przemysł Izolacyjny Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Gdyni, dnia 7 grudnia 1933 dopisano: Jana Zdrojewskiego odwołano ze stanowiska kierownika a w jego miejsce ustanowiono kierownikami Jana Nowaka, kupca z Tczewa oraz Stefanję Magrian z Wielkiego Kacka.

Sąd Grodzki w Gdyni.

8956 Zlec. nr. 9

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 44 przy firmie: Rudy i Prażalnie w Gdyni Spółka Akcyjna dnia 7 listopada 1933 dopisano, iż członek zarządu Feliks Noakowski zmarł, a w jego miejsce ustanowiono członkiem zarządu Konstantego Ostrowicza z Katowic.

Sąd Grodzki w Gdyni.

8953 Zlec. nr. 13

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 256 dnia 7 października 1933 wpisano firmę: Mechaniczna Cegielnia B. Nowacki i Sp. Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni. Przedmiotem spółki jest produkcja cegły. Kapitał zakładowy spółki wynosi 20.000 zł. Kierownikiem spółki jest Bolesław Nowacki przemysłowiec z Gdyni. Prokury udzielono Kazimierzowi Pawlikowskiemu, bankowcowi z Warszawy. Umowę spółkową zawarto dnia 14 lutego 1928. Do podpisywania pism względnie aktów publicznych w imieniu spółki jest upoważniony tak kierownik jak i prokurent a to każdy z osobna.

Sąd Grodzki w Gdyni.

8959 Zlec. Nr. 12

Do dyspozycji Komitetu Rozbudowy m. Gdyni
został przydzielony
kontyngent kredytów z Państwowego Funduszu Budowlanego na rok 1934.

w sumie zł. 400.000,— (czterysta tysięcy złotych) na budowę domów mieszkalnych w mieście oraz zł. 100.000 (sto tysięcy złotych) na budowę domów w Orłowie i w okolicach podmiejskich.

W myśl instrukcji z tego kontygentu będą udzielane pożyczki budowlane na następujących warunkach:

1) Pierwszeństwo w uzyskaniu kredytu mają ci budujący, którzy w stosunku do całkowitych kosztów budowy będą potrzebowali najmniejszego kredytu.

2) Kredyt może być udzielony tylko do wysokości 50 proc. kosztów budowy z zastrzeżeniem jednak, że nie może przekraczać sumy zł. 5.000,— na jeden budynek.

3) Z kredytów tych mogą korzystać również budujący większe domy mieszkaniowe posiadające więcej niż 2 samodzielne mieszkania z tem, że suma kredytu w takich przypadkach może być podwyższona o 50 proc. na budynek a więc ustalona norma zł. 5.000,— na domki indywidualne może być udzielona do zł. 7,500,—. Wnioski o pożyczki poniżej zł. 1.000,— nie będą przez Komitet Rozbudowy uchwalane.

4) Nieodzownym warunkiem do uzyskania pożyczki jest rozpoczęcie budowy i takie jej zaawansowanie, by koszt wykończenia nie przekraczał sumy zł. 5.000,— wzgl. 7.500,—. W wyjątkowych przypadkach gdy budowa jest nierozpoczęta Komitet Rozbudowy będzie uchwalał wnioski pożyczkowe o ile wnioskodawca wykaże się posiadaniem dostatecznych funduszów na rozpoczęcie budowy.

5) Pożyczki budowlane będą udzielane bez ograniczeń tak na domki murowane jak też i na drewniane.

6) Udzielane pożyczki z Państwowego Funduszu Budowlanego zasadniczo muszą być zabezpieczone na hipotece na I miejscu hipotecznem dlatego też wnioskodawcy winni w okresie zimowym uporządkować stan hipoteczny nieruchomości, na którą ma być zaciągnięta pożyczka.

Ubiegający się o udzielenie pożyczek winni złożyć w terminie do 31. 3. 1934 r. wnioski do Komitetu Rozbudowy na specjalnych formularzach, które można otrzymać w Biurze Komitetu Rozbudowy, Al. Marsz. Piłsudskiego dom ZUPU. Do wniosków tych należy dołączyć następujące załączniki: 1) zatwierdzony plan budowy, 2) kosztorys, 3) kopję mapki katastralnej, 4) wyciąg hipoteczny, 5 wyciąg z matrykuły podatku gruntowego.

Na podstawie par. 4 statutu o pobieranie opłat od czynności Biura Komitetu Rozbudowy m. Gdyni ogłoszonego w Pomorskim Dzienniku Wojewódzkim nr. 4 z dnia 1 lutego 1933 r. wniesione podanie o pożyczkę budowlaną bez względu na rezultat i bez żadnego zobowiązania ze strony Komitetu Rozbudowy podlega opłacie zł. 5,— zaś każdy załącznik do tego rodzaju podań podlega opłacie zł. 1,—.

Przewodniczący Komitetu Rozbudowy
(—) Mgr. pr. Fr. Sokól.

8963 Zlec. nr. 16

Dyrekcja O. K. P. w Toruniu ogłosiła przetarg publiczny na dzierżawę restauracyj kolejowych na stacjach Iłowo i Miasteczko.

Termin składania ofert upływa z dn. 24. I. 1934 r. o godz. 12-tej.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu w Dyrekcji O. K. P. w Toruniu o godz. 13-tej.

Bliższe szczegóły przetargu ogłoszone są w Monitorze Polskim Nr. 2 z dnia 3 stycznia 34 oraz w ogłoszeniach wywieszonych na wymienionych i na większych stacjach okręgu Dyrekcji Kolei Państwowych w Toruniu.

8947 Zlec. nr. 7345

POSTĘPOWANIE UPADŁOSCIOWE.

Co do majątku Spółdzielni Mleczarskiej z odpowiedzialnością ograniczoną w Rakowicach, pow. lubawski w likwidacji wdraża się z dniem dzisiejszym t. j. z dniem 3 styczna 1934 r. o godz. 13.00 popołud. postępowanie upadłościowe ponieważ Spółdzielnia stała się niewypłacalną i wniosła o wdrożenie postępowania upadłościowego.

Zarządcą masy upadłościowej mianuje się Jana Kelcha z Lubawy. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 15 marca 1934 r.

Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestji, wymienionych w par. 132 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 29 stycznia 1934 r. o godz. 10 przed połud. — zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 28 marca 1934 r. o godz. 10 przed połud.

Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nawet poleca się im, aby najpóźniej do dn. 15 marca 1934 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy.

Lubawa, dnia 3 stycznia 1934.

Sąd Grodzki.
8942 **Nr. 1 E 1-34**

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 257 dnia 10 października 1933 wpisano firmę: Rummel & Burton, Spółka z ograniczoną poręką. Siedzibą spółki jest Gdynia. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie maklerstwa okrętowego, agentur okrętowych oraz pokrewnych interesów. Kapitał zakładowy spółki wynosi 30.000 zł. Kierownikami spółki są: Juljan Rummel, dyrektor z Gdyni i Thomas Burton, kupiec z Gdańska Oliwy. Umowę spółkową ustalono dnia 3 października 1933. Spółkę zastępuje i za spółkę podpisuje każdy kierownik samodzielnie. Organem spółki jest „Monitor Polski".

Sąd Grodzki w Gdyni.
Zlec. nr. 6 8961

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B. pod nr. 106 przy firmie: Biuro Budowlane F. Skąpski i Ska Inżynierowie, Spółka Akcyjna w Gdyni, dnia 15 grudnia 1933 dopisano: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 24 kwietnia 1933 podwyższono kapitał akcyjny o 50.000 zł. do sumy 300.000 zł. Uchwałą Rady Nadzorczej z 24 listopada 1933 powołano do zarządu inżyniera Władysława Leśniewskiego z Warszawy w miejsce inżyniera Bohomolca, który ustąpił ze stanowiska członka zarządu.

Sąd Grodzki w Gdyni.
Zlec. nr. 8 8957

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 213 przy firmie: J. Isler & Cie Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni, dnia 9 grudnia 1933 dopisano: Uchwałą Walnego zebrania wspólników z dnia 13 listopada 1933 zmieniono par. 8 umowy spółkowej, iż dalszymi kierownikami spółki ustanowiono Wilhelma Weissa, kupca w Gdyni oraz Ozjasza Oskara Islera, kupca w Gdyni. Do zastępowania spółki uprawnieni są: Dr. Jakób Isler łącznie z jednym z pozostałych kierowników, a Wilhelm Weiss łącznie z Ozjaszem Oskarem Islerem.

Sąd Grodzki w Gdyni.
Zlec. nr. 11 8955

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 98 przy firmie: Inż. M. Bukojemski i B. Krajewski Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych w Gdyni, dnia 15 grudnia 1933 dopisano: Spółka została rozwiązana. Likwidatorem spółki jest Bronisław Krajewski, budowniczy w Gdyni.

Zlec. 14 8962

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 189 dnia 20 grudnia 1933 wpisano firmę: Gdyński Przemysł Rybny Nordia — Hawe, Klein i Krakowski w Gdyni. Wspólnikami firmy są: Emanuel Klein, kupiec w Bielsku i Adolf Krakowski, kupiec w Gdyni. Jawna spółka handlowa. Spółka rozpoczęła swe czynności 5 października 1933.

Sąd Grodzki w Gdyni.
Zlec. nr. 15 8960

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 187 dnia 27 listopada 1933 wpisano firmę: „Ocean" Przetwórnia oraz Handel Ryb i Śledzi A. Majerczyk i Ska w Gdyni. Wspólnikami firmy są: Abraham Samuel Majerczyk, Mejłach Mandelbaum, kupiec w Gdyni i Abram Szeskin, kupiec w Gdyni. Jawna spółka handlowa. Spółka rozpoczęła swe czynności 1 listopada 1933. Do zastępstwa spółki są upoważnieni wszyscy wspólnicy łącznie.

Sąd Grodzki w Gdyni.
8954 Zlec. 10

OBWIESZCZENIE O PRZETARGU PRZYMUSOWYM.

Dnia 10 stycznia 1934 r. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Grudziądzu przy ul. Długiej 9 w składzie: 2 żyrandole, 5 lamp mosiężnych, 1 bola, 2 wazy dekoracyjne, 5 umywalek fajansowych, oraz większą ilość garnków kamiennych, form do ciast, dzbanków, nap, i sznabli. Oszacowane na sumę 1.253,40 zł. następnie o godz. 11 przed poł. w Grudziądzu przy ul Kościuszki róg Wąskiej u przechowawcy p. Erlicha, większą ilość rękawiczek damskich, męskich, koronek, kostjumów kąpiel., czapek chłopięcych, getrów dziecięcych, bawełny, chustek damskich, kołnierzyków męskich, beretów i swetrów chłopięcych i t. p. Przedmioty powyższe mogą reflektanci oglądać w czasie i miejscu wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu
Rewiru I, ul. Groblowa 33.

BYDGOSKIE KOLEJE POWIATOWE

ROZKŁAD JAZDY

WAŻNY OD 31 GRUDNIA 1933 R.

1. Koronowo — Bydgoszcz

Pociągi kursują codziennie

P. 1 2—3	P. 3 mt. 3	P. 5 mt. 3	P. 7 mt. 3	P. 9 mt. 3	km.		Stacje		P. 2 mt. 3	P. 4 mt. 3	P. 6 mt. 2—3	P. 8 mt. 3	P. 10 mt. 3
6^{05}	7^{35}	10^{25}	14^{15}	18^{30}	—	O	Koronowo	P	9^{40}	12^{40}	15^{17}	18^{05}	21^{05}
6^{14}	7^{40}	10^{40}	14^{20}	18^{35}	2^{55}	■	Okole	↑	9^{35}	12^{35}	15^{07}	18^{00}	21^{00}
6^{22}	7^{04}	10^{45}	14^{25}	18^{40}	5^{10}		1) Kopalnia		9^{30}	12^{30}	15^{00}	17^{53}	20^{55}
6^{27}	7^{04}	10^{48}	14^{28}	18^{43}	6^{68}		Gościeradź		9^{27}	12^{27}	14^{54}	17^{52}	20^{52}
6^{36}	7^{55}	10^{54}	14^{34}	18^{49}	9^{35}		Wtelno		9^{21}	12^{21}	14^{47}	17^{46}	20^{48}
6^{45}	8^{50}	11^{00}	14^{40}	18^{53}	11^{90}		Morzewiec		9^{15}	12^{15}	14^{23}	17^{40}	20^{40}
7^{56}	8^{04}	11^{08}	14^{48}	19^{0}	14^{99}		Tryszczyn		9^{07}	12^{07}	14^{30}	17^{32}	20^{32}
7^{00}	8^{15}	11^{11}	14^{51}	19^{06}	16^{88}		Smukała		9^{04}	12^{04}	14^{26}	17^{30}	20^{30}
7^{06}	8^{18}	11^{18}	14^{58}	19^{13}	19^{60}		Opławiec		8^{57}	11^{57}	14^{15}	17^{21}	20^{21}
7^{13}	8^{26}	11^{26}	15^{06}	19^{31}	23^{48}	↓	Czyżkówko	■	8^{49}	11^{49}	14^{04}	17^{16}	20^{16}
7^{23}	8^{30}	11^{30}	15^{10}	19^{35}	24^{53}	P	Bydgoszcz	O	8^{45}	11^{45}	14^{00}	17^{10}	20^{10}

1) oznacza przystanek na żądanie. mt. oznacza pociąg motorowy.

2. Wierzchucin — Bydgoszcz

P 17 + 2—3	P 13 + 2—3	P 15 + 2—3	Km		Stacje		P 14-a + 2—3	P 14 ++ 2—3	P 16 + 2—3	P 20 + 2—3
4^{20}	5^{28}	15^{25}	—	O	Wierzchucin	P	14^{53}	17^{58}	20^{23}	20^{50}
	5^{36}	15^{38}	2.00	■	Krąpiewo	↑	14^{46}	17^{46}	20^{08}	
4^{33}	5^{40}	15^{46}	5.60		Łukowiec		14^{34}	17^{34}	20^{18}	20^{40}
	5^{54}	15^{51}	6.82		Murucin		14^{27}	17^{27}	20^{06}	
	6^{01}	15^{58}	8.62		Słupowo		14^{20}	17^{20}	19^{59}	
	6^{16}	16^{18}	12.95		Trzemiętowo		14^{05}	17^{05}	19^{44}	
	6^{25}	16^{23}	15.34		Kasprowo		13^{57}	16^{57}	19^{36}	
	6^{34}	16^{31}	18.17		Sicienko		13^{46}	16^{46}	19^{25}	
	6^{44}	16^{41}	20.90		Wojnowo		13^{34}	16^{36}	19^{15}	
	6^{51}	16^{48}	22.50		Mochle		13^{28}	16^{28}	19^{07}	
	7^{01}	16^{59}	25,90		Morzewiec		13^{17}	16^{17}	18^{56}	
	7^{10}	7^{07}	28,59		Tryszczyn		13^{05}	16^{05}	18^{44}	
	7^{17}	17^{13}	30,25		Smukała		12^{59}	15^{59}	18^{38}	
	7^{25}	17^{23}	33,60		Opławiec		12^{46}	15^{46}	18^{26}	
	7^{37}	17^{34}	37,48	↓	Czyżkówko	■	12^{36}	15^{34}	18^{14}	
	7^{41}	17^{38}	38,53	P	Bydgoszcz	O	12^{30}	15^{30}	18^{10}	

3. Łukowiec — Wąwelno

P 17 + 2—3	P 19 + 2—3	P 20 + 2—3	Km.		Stacje		P 17 + 2—3	P 19 + 2—3	P 20 + 2—3
4^{52}	14^{34}	20^{18}	—	O	Łukowiec	P	5^{48}	15^{48}	21^{05}
	14^{29}	20^{18}	1,40	■	Popielewo	↑	5^{44}	15^{42}	
	14^{14}	20^{21}	2,40	↓	Mierucin	■	5^{40}	15^{37}	
5^{19}	14^{18}	20^{03}	5,30	P	Wąwelno	O	5^{30}	15^{26}	20^{44}

Objaśnienie znaków:

Pociągi bez znaków kursują codziennie.
\+ „ kursują w środy i soboty.
++ „ „ w niedziele, poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki.
Uwaga: + Pociągi oznaczone jednym krzyżykiem w razie przypadającego święta na na środę lub sobotę kursują w dniu poprzednim.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Dobro ogółu winno być hasłem, które przyświeca inwalidom wojennym

Wojewódzki Zjazd Kół i Grup Związku Inwalidów Wojennych

Dnia 7 stycznia br. odbył się w Toruniu **wojewódzki zjazd przewodniczących Kół i Grup Związku Inwalidów Wojennych R. P.** Zgodnie z programem zjazdu o godz. 11,15 na salach „Strzelnicy" rozpoczęły się obrady **nadzwyczajnego zebrania uczestników zjazdu.**

Zagaił je prezes okręgu pomorskiego p. **Dąbrowski,** witając przedstawicieli władz w osobach pp. **starosty Rogowskiego, kpt. Guzińskiego** z Urzędu Wojewódzkiego, **Hałaszkiewicza** z Izby Skarbowej w Poznaniu oraz pp. **posła mjr. Wagnera** — ociemniałego prezesa Zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojennych R. P., **posła Serożyńskiego i kpt. Schaba** z wojewódzkiego sekretarjatu BBWR.

W dalszych swych słowach p. prezes przedstawił zebranym powód zwołania zjazdu i nakreślił sytuację jaka się wytworzyła w związku z dekretem P. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, zmieniającym **zaopatrzenie pieniężne inwalidów.**

Zkolei zabrał głos znany obrońca spraw inwalidzkich na forum Sejmu ociemniały **poseł mjr. Wagner.** — W swem świetnem i wyczerpującem przemówieniu prelegent przedstawił **sytuację inwalidzką z punktu widzenia światowego i ogólno-polskiego.** Dalej mówca, omawiając znany problem **„czy dobro ogólne, czy dobro jednostki",** na podstawie szeregu rozumowań udowodnił, że wszyscy winni zmierzać **ku dobru Państwa, które dziś jest jedynym czynnikiem powołanym do stania na straży dobra ogólnego.** Z tych twierdzeń **poseł Wagner** wyciąga wniosek, że aczkolwiek sytuacja inwalidów nie jest pomyślną, a nawet znowu ulega pogorszeniu, to jednak **INWALIDZI WINNI MIEĆ NA OKU PRZEDEWSZYSTKIEM DOBRO OGÓŁU, a nie dać się powodować egoistycznym pobudkom czynników partyjnych, żerujących na każdym kroku na słabszych punktach naszego życia społecznego.** — Nie wynika z tego, aby miano nadużywać ofiarności inwalidów i ich kosztem reperować słabe strony naszego życia gospodarczego. Coprawda redukuje się w budżecie pozycję inwalidów, ale równocześnie — naturalnie w odpowiedniej proporcji — czyni się inne redukcje budżetowe. — Np. ciężka sytuacja finansowa naszego Państwa każe nam robić tak przykrą redukcję, jaką jest redukcja budżetu oświatowego.

Ze swej strony **poseł mjr. Wagner składa przyrzeczenie, że jako prezes Zarządu Głównego i poseł na Sejm uczyni wszystko, co jest możliwe, aby pomóc inwalidom oraz wdowom i sierotom po nich,** aby zmienić sytuację wytworzoną przez ostatni dekret, który dzieli inwalidów na tych, którzy służyli w polskiem wojsku i tych, którzy odbyli kampanie w armjach zaborczych.

W końcu swego przemówienia prelegent **nawołuje do spokoju** podkreślając, że **NIE DEMAGOGICZNEM KRZYKACTWEM, NIE PROTESTAMI, LECZ UTRZYMANIEM SIĘ W BIEGU ŻYCIA NA RÓWNYM POZIOMIE Z INNYMI, MOŻE BYĆ SKUTECZNYM ŚRODKIEM NA NIEDOMAGANIA ŻYCIA INWALIDZKIEGO.**

Powyższy referat wywołał mniej lub więcej rzeczową dyskusję, w czasie której zabrało głos **12 MÓWCÓW.** Odpowiedzieli im kol. pp. **pos. mjr. Wagner, star. Rogowski, pos. Serożyński, prez. Dąbrowski i sekretarz Zarządu wojewódzkiego Lewandowski.** Szczególne uznanie zyskały wywody p. **starosty Rogowskiego,** który krótko, po żołniersku skreślił obowiązki inwalidy jako Polaka-Żołnierza.

Jako wynik dyskusji, idącej po linji nawoływań posła mjr. Wagnera uchwalono **REZOLUCJĘ NAWOŁUJĄCĄ WŁADZE PAŃSTWOWE DO ZNIESIENIA PODZIAŁU INWALIDÓW NA DWIE GRUPY,** tych, którzy służyli w armji polskiej i tych, którzy pełnili służbę żołnierską w b. państwach zaborczych, oraz domagającą się **możliwie równomiernego zaopatrzenia pieniężnego dla wszystkich inwalidów, wdów i sierót po nich.**

W drugiej części zebrania poruszono szereg aktualnych spraw wewnętrzno - organizacyjnych Związku.

Na zakończenie zebrani wznieśli okrzyk na cześć **Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Jej Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego** oraz urządzili szczególnie serdeczną **owację ku czci posła mjr. Wagnera i prezesa Dąbrowskiego.**

Po odśpiewaniu „Roty" zebranie zamknięto.

Bokserzy poznańscy rozgromili reprezentację Berlina 12:4

Poznań 8. 1. (Pat). Wczoraj wieczorem wobec zgórą 4.000 widzów, rozegrany został **mecz bokserski między reprezentacyjnemi drużynami Berlina i Poznania.** Mecz zakończył się **klęską drużyny berlińskiej w sensacyjnym stosunku 12:4.** dla drużyny poznańskiej.

Zwycięstwo Poznaniaków było zupełnie zasłużone. Górowali oni zdecydowanie nad przeciwnikiem, zwłaszcza wyraźna była przewaga Rogalskiego, Sipińskiego, Majchrzyckiego i Piłata. Mniej przeważającem było zwycięstwo Kajnara, natomiast Dankowski i Przybylski ulegli nieznacznie na punkty.

Przed zawodami drużyny wymieniły między sobą **pamiątkowe proporczyki.** Sala była ozdobiona **flagami polskiemi i niemieckiemi.** Obie drużyny były witane bardzo serdecznie.

Klęska wiedeńczyków w Krynicy

Mistrzostwo hokejowe uzdrowiska zdobyła „Cracovia"

Krynica 8. 1. (Pat). W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju hokejowego w Krynicy rozegrany został mecz finałowy o pierwsze i drugie miejsce **pomiędzy Cracovią a wiedeńską drużyną Waehring.** Mecz ze względu na ważność spotkania zgromadził **ponad 2.000 widzów. Zwyciężyła Cracovia 4:0, (1:0, 1:0, 2:0).**

Wiedeńska drużyna zmęczona spotkaniami i mając kontuzjowanych graczy wystąpiła z licznymi rezerwowymi. Poprzedniego dnia na zebraniu kapitanów drużyn Wiedeńczycy prosili, aby im pozwolono **uzupełnić swój skład graczami AZS poznańskiego, wzamian za co oni rezygnują z pierwszego miejsca i pragną tylko nadać rozgrywkom charakter normalny.** Wszystkie drużyny na tę propozycję się zgodziły, oponowała jedynie Cracovia, wobec czego **Waehring musiał wystąpić w zdekompletowanym składzie.**

Mimo osłabionego składu **wiedeńska drużyna grała bardzo ładnie i po dżentelmeńsku, Cracovia natomiast grała dość ostro.** W pierwszej tercji Cracovia zdobyła prowadzenie przez Kowalskiego, w drugiej tercji Nowak podwyższył stosunek bramek do 2:0. W trzeciej tercji Wiedeńczycy początkowo atakują, jednak Cracovia zdobywa następne bramki przez Kowalskiego i Nowaka, ustalając wynik dnia.

Dzięki temu wczoraj **Cracovia zdobyła pierwsze miejsce i tytuł międzynarodowego mistrza Krynicy.**

50 koni na starcie zimowych zawodów hippicznych w Zakopanem

Zakopane, 8. I. (PAT). W niedzielę rozpoczęły się w Zakopanem *szóste zimowe zawody konne,* organizowane przez małopolski klub jazdy. *W konkursie otwarcia startowało 50 koni,* z których część była handicapowana. Na torze było 12 przeszkód wysokości 110 cm., szerokości do 3 metrów. Szybkość 357 m. na minutę.

Pierwsze miejsce zajął por. Dąbski-Nehrlich (7-my dyw. art. konnej) na koniu „Nero" zero punktów karnych, czas 1,20,4 sek., drugie miejsce por. Dmowski (z 13-tej dyw. art. kon.) na „Titinie", zero punktów karnych, 1,23,3 sek.; trzecie i czwarte miejsce zajęli por. Nowak (7-my p. a. c.) na koniu „Odra" i por. Dmowski na koniu „Otello".

W skjöringu na 1200 m. wygrał narciarz Schindler za koniem „Adonis", 1,40,4 sek. W skikjöringu na 1800 m. wygrał por. Zalewski na koniu „Pomona" z narciarzem Ochotnickim. Czas 2,5,4 sek.

Niemieckie drużyny z Prus Wschodnich chcą zmierzyć swe siły z piłkarzami pomorskimi

Konsulat polski w Kwidzyniu (Marienwerder) nadesłał do Zarządu Pom. Okr. Związku Piłki Nożnej z siedzibą w Bydgoszczy na ręce prezesa p. *Zygmunta Kochańskiego* pismo,, w którem prosi o nadesłanie w najkrótszym terminie *dokładnego spisu wszystkich klubów polskich na Pomorzu* z uwzględnieniem ich nazw i adresów, celem *urządzenia w przyszłym sezonie spotkań z klubami niemieckiemi w Prusach Wschodnich.*

Jest to charakterystyczny objaw zbliżenia się obu narodów w dziedzinie sportowej, które rozpoczęło się już od znamiennego meczu piłkarskiego w Berlinie. Sądzić należy, że realizacja powyższego planu przyniesie nietylko ogromne korzyści prestiżowe samym klubom, ale także przyczyni się niezmiernie do ożywienia stosunków sportowych na terenie międzynarodowym.

Hitlerowcy hulają w Zagłębiu Saary

Strasburg 8. 1. (Pat). W miejscowości Evelsberg w pobliżu Saarbruecken 20 hitlerowców **napadło w nocy na miejscowego działacza socjalistycznego Beckera, który został ciężko pobity i poraniony,** tak że w stanie groźnym musiano go odwieźć do szpitala. Obecni przy napaści żandarmi saarscy odmówili wszelkiej interwencji.

Socjalistyczny dziennik „Volksstimme", podając powyższy fakt, domaga się od komisji badającej terytorjum Saary zwiększenia opieki nad wolnością i bezpieczeństwem obywateli saarskich na terenie zagłębia.

Rewolucja w Boliwji

Nowy Jork 8. 1. (Pat). Według otrzymanych wiadomości z Limy, w Boliwji wybuchła rewolucja, która ogarnęła miejscowości Achacachi Haqui Tianuancu.

Wzorem rzymskich prokonsuli

Wyjazd marsz. Balbo do Trypolitanji

Tripolis 8. 1. (Pat). Przybycie nowego gubernatora Trypolitanji Italo Balbo spodziewane jest tu w połowie stycznia. Gubernator Balbo przybędzie do Trypolisu na pokładzie statku wojennego.

Zasłona wodna chroni przed chlorowemi gazami trującemi

Doniosły wynalazek czeski

Wiedeń, 8. I. (PAT). Tygodnik „Kosmos" donosi, że w Pradze czynione są obecnie *doświadczenia nad unieszkodliwieniem za pomocą rozpylonej wody gazów trujących, związanych z chlorem. Zasłona wodna* o wysokości kilku metrów neutralizuje działanie gazów, należących do grupy połączeń chlorowych. *Rozpylanie wody odbywa się przy pomocy specjalnych rozpylaczy,* które mogą być wmontowane do zwyczajnych pomp.

Trzy dzienniki przestały wychodzić w Prusach Wschodnich

Berlin, 8. I. (PAT). „Deutsche Tages Ztg." donosi o likwidacji dalszych dzienników niemieckich w Prusach Wschodnich. Z dniem 1 stycznia przestał wychodzić jeden dziennik w Kisielicach (Freistadt), jeden w Orzyszu (Arys) i jeden w Białej na Mazowszu Pruskiem.

Z pokładu „New York" w odmęty wód Wezery skoczył podróżny Polak

Berlin, 8. I. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Bremerhafen, że w pobliżu latarni morskiej na Wezerze jeden z pasażerów trzeciej klasy parowca „Nowy Jork", należącego do linji „Hatag", obywatel polski skoczył z pokładu do wody w celu samobójczym. Wszczęte przy pomocy łodzi ratunkowej poszukiwania okazały się bezskutecznemi.

Na Krokwi zakopiańskiej drużynowy konkurs skoków narciarskich

Zakopane, 8. I. (PAT). W niedzielę na *Krokwi pod Zakopanem odbył się drużynowy konkurs skoków narciarskich.* Do zawodów stanęło 8 drużyn. Warunki na skoczni po nowych opadach śnieżnych nieco lepsze, ale zlodowaciały podkład sprawiał duże trudności przy lądowaniu. Z tego powodu rozbieg ograniczono. Pierwsze miejsce zajęła *sztafeta Wisły* (Zakopane) nr. I w składzie Łuszczek, Kolesar i Bochenek. Indywidualnie pierwsze miejsce wywalczył Stanisław Marusarz, mając notę 222,5 pkt. Skoki 50 i 54 m.

Waehring — KTH 2:0

Krynica 8. 1. (Pat). Onegdaj późnym wieczorem odbyło się tu pofinałowe spotkanie pomiędzy wiedeńską drużyną **Waehring a Krynickiem Towarzystwem Hokejowem.** Zwyciężyli Wiedeńczycy 2:0.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . . . 15 fen.
" " " " " 4-łamowej . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk. Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław. ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiedz. za Tczew: Jerzy Kruszewski, Tczew, Kościuszki 1.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski".
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencyj . . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 2.89 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2,32 gd przez gońca . . . . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.